

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
połrocznie	16 K.	połrocznie	12 K.
kwartalnie	8 K.	kwartalnie	6 K.
tygodniowo	2 K. 70 h.	tygodniowo	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałów kancelaryjnych: Lubina Dobrzańskiego, Władysława Poruszyńskiego, Jana Michałowicza i Jana Burskiego. Jana Rybarskiego w Łę w Krakowie. Jana Rybarskiego w Rzeszowie, Antoniego Kocho w Tarnowie, Grzegorza Meleszkę w Krośniku, Antoniego Mnicha w Krakowie, Augusta Gajewskiego w Czarnym Dunaju, Jana Łukawskiego i Władysława Krzyżanowskiego w Rzeszowie, starszymi oficyalami kancelaryjnymi *ad personam*; oraz kancelistów: Kazimierza Rolę Różyckiego w Podgórzu, Sylwestra Ziemińskiego w Tuchowie, Ludwika Fortunę w Kętach, Ludwika Książkiewicza w Tarnowie, Władysława Rajewskiego w Myślenicach, Jana Ciszynskiego w Rzeszowie, Władysława Janikowskiego w Chrzanowie, Franciszka Grossa w Kalwarii, Jana Weigla w Tarnowie, Michała Mażewskiego w Oświęcimiu, Jana Kupca w Nisku, Gustawa Hoffmana i Piotra Korzeniowskiego w Podgórzu, Kazimierza Figwera w Żywcu, Stanisława Skąpskiego w Krakowie, Józefa Rompelta w Muszynie, Bolesława Rolę Różyckiego w Przeworsku, Kazimierza Zapałę w Krakowie, Wojciecha Bieza w Krakowie, Mikołaja Kaczmarza w Kętach i Sylwestra Jabłońskiego w Ulanowie, oficyalami kancelaryjnymi *ad personam*, a to wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Juliusz Rauch, rządowo upoważniony geometra, z siedzibą urzędową w Tarnopolu, złożył dnia 21 grudnia 1906 przepisana przysięgę.

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Wzięła go za rękę i z wdzięcznością patrzyła mu w oczy.

— A następstwa tego kroku? nie będą one zbyt srogie? Powiedz mi, ojcze, co czeka cię za to?

Przerwał jej gestem ręki i rzekł:

— To drobiazg, nie mówimy o tem.

Wierze — dodał po chwili — że nie możesz inaczej postąpić niż tak, jak postanowiłaś.

Pojadę ztąd do Rzymu. Zdaje mi się, że słusznie podejrzewasz donnę Paolinę, iż gotowa narobić ci wiele nieprzyjemności. Znam ją.

Nie jest zła, z gruntu zła, ale właśnie ludzie średnio dobzy potrafia być bardzo dokuczliwymi. Nie mylisz się także w przypuszczeniu, że da wam spokój, skoro się dowie, iż wzięliście ślub kościelny. Będzie, jak wspominałaś, nieprzyjemnie dla was usposobiona, albo raczej przestanie cię po prostu znać. Donna Paolina oddana jest fanatycznie Kościołowi, ale nie wiele w niej miłości chrześcijańskiej.

— dodał bardzo smutnym głosem.

Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 stycznia 1907 l. 1605 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych ze względu na obecny stan zarazy pyska i racie w Galicji i z dnia 6 stycznia 1907 l. 1241 o rozporządzeniu e. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 3 stycznia 1907 l. 41.613/2573 ex 1906 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier. Krowcy i Sławoni do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 stycznia.

Delegacye.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu austriackiej Delegacji zgaił sprawozdawca del. Kozłowski obrady nad *extra-ordinarium* wojskowym, przedkładając sprawozdanie komisji budżetowej.

Del. Einstimmer polemizował z wywodami P. Ministra wojny na ostatnim posiedzeniu i domagał się większego uwzględnienia drobnych przemysłowców w dostawach dla armii.

Del. Sylvester przedstawił życzenia natury lokalnej.

Del. Stein omawiał zmianę stosunków, jaka nastąpi w Austrii po przeprowadzeniu reformy wyborczej. Po polemice z wywodami del. Lechera, który domagał się zniesienia Izby panów, zaznaczył mowca, że wobec demokratyzowania parlamentu z góry, jako szczęście uznać należy, iż istnieje Izba panów, która w przyszłości stanie będzie zapórę nierozsądnym krokom Izby poselskiej. Przeczniesienie Izby panów zasady monarchistyczne doznałyby ugięcia. (Przewodniczący wzywa mowcę, aby nie wciągał Korony do dyskusji). Del. Stein wywodzi dalej, że prze-

kształcenie wewnętrzne, jakie dokonuje się w Austrii, może niekorzystnie wpłynąć na polityczne położenie na zewnątrz, może wywołać nieufność zagranicą. Na Węgrzech działają na polu politycznym świadomości celu meżowie; w Austrii uprawia się — wedle mowy — politykę rozkładu.

Del. Stein zakończył oświadczeniem, że nadziei lepszej przyszłości szukać należy we wspólności z wielkiem państwem niemieckiem. (Prezydent przywołuje mowcę do porządku).

Po przemowie del. Schreitera zamknięto generalną dyskusję.

P. Minister wojny, gen. Schönaich, odpowiedział na rozmaite zarzuty, uczynione w toku dyskusji.

Sprawozdawca del. Kozłowski w końcowym wywodzie polemizował z wywodami del. Einstimmera, który powiedział, że uzbrojenie artylerii nastąpiło zbyt szybko i nagłe. W Austro-Węgrzech uczyniono na tem polu tylko to, co uczyniły inne państwa. Postępu techniki nie można przewidzieć. Sprawozdawca broni komisję budżetową przed zarzutem zaniedbywania interesów drobnego przemysłu i stwierdza, że wprowadzenie wydatki na wojsko są wielkim ciężarem dla ludności, lecz wojna rosyjsko-japońska i wielkie spustoszenie ekonomiczne w Rosyi dowodzą jaszkrawo, iż zabezpieczenie się nie jest mniej warte od dobrobytu. Tylko te państwa oświadczyły się za redukcją wydatków na armię, które jak n. p. Anglia po wojnie boerskiej w ostatnich czasach poczyniły zbyt wielkie inwestycje na wojsko.

Referent zwraca się do Rządu z prośbą, aby przez dokładne przeprowadzenie uchwał Delegacji przyczynił się do wzmocnienia stanowiska tej instytucji. Na polu Administracji wojskowej daje się zauważyć niepokojący objaw opóźnienia pomnożenia kontyngentu rekrutów i skutkiem tego kwestya armat nie może być przedmiotem kompensaty. Armia jest wspólna i taką będzie, a nieograniczony entuzjazm narodów dla armii jest podstawą wspólności.

Extra-ordinarium wojskowe po dyskusji szczegółowej przyjęto wraz z wnioskami komisji budżetowej w sprawie 30 milionowego nadzwyczajnego kredytu wojskowego.

dział dotąd o niczem i ani mu się marzyło o ślubie! Myślał o śmierci i rozstaniu się z nią! Stała walając się, co teraz powiedzieć. W tem drzwi się otworzyły i w progu zjawił się Jan Marya. Zdecydował się odejść, wbrew przyrzeczeniu nie chciał czekać na odpowiedź Luigiego. Mogła wypaść odmownie. Nadto czuł, że jeżeli w ogóle ma wyjść, musi to zrobić zaraz, dniem później bowiem może mu już zabraknąć sił fizycznych. Wstał tedy i kazał się Francescowi starannie ubrać.

Dowiedział się od Suntarelli, że contessina już wstała i że można się z nią widzieć. O don Clementie nie wspominała mu starszuszka nie, była się powiedziała mu o jego przyjeździe. Sądziła, że wezwano księdza, aby dał choremu święte oleje, z litości więc nie chciała o tem wspomnieć choremu. Prowadziła go na górę schodami — ledwo już mógł po nich iść — i dopiero tuż przed drzwiami szepnęła mu: „Don Clemente przejeżdżał drogą, zobaczysz na tarasie Katarzynę, która go zaprosiła...“ Po tych słowach otworzyła drzwi i wróciła się szybko do kurytarza, aby ukryć swe łzy.

Jan Marya utrudzony już nieco, oparł się o uszak drzwi, wszedłszy zaś i powitałszy obecnych, osunął się na krzesło najbliższe stojące. Mileżał. Doimyslił się, czego mu Suntarelli nie śmiała powiedzieć. Wiedział już, że don Clemente nie znalazł się tutaj przypadkiem, wiedział już, w jakim celu przybył. „Ma mnie już za umierającego — pomyślał sobie smutnie, ale zaraz potem uśmiechnął się. — Jakiż dzieciak ze mnie! A cóż w tem złego? Cóż innego można o mnie myśleć?“

Przyjął także następujące wnioski subkomitetu dla dostaw, uchwalone na wniosek del. Kozłowskiego:

Wzywa się Rząd:

1. ażeby całe zapotrzebowanie produktów rolniczych armii pokrywał bezpośrednio u austriackich producentów w stosunku do kwoty, którą Austria do wspólnych wydatków się przyczynia;

2. ażeby starał się o to, by Ministerstwo rolnictwa prowadziło kontrolę nad dostawami rolniczymi armii i otrzymało w tym kierunku te same prawa, które przyznano przy dostawach przemysłowych węgierskiemu ministerstwu handlu, a które też w sprawie dostaw drobnego przemysłu austriackie Ministerstwo handlu faktycznie wykonuje;

3. ażeby w porozumieniu z austriackim Ministerstwem rolnictwa postarał się o utworzenie komisji w celu ciągłego notowania i sprawiedliwego ustanawiania cen produktów rolniczych, przez armię zakupowanych;

4. ażeby wogóle przy wszystkich dostawach rolniczych, a w szczególności przy zakupie remont dla armii, bez względu na to, czy dostawcami są producenci, czy też handlarze, żądał w porozumieniu z austriackim Ministerstwem rolnictwa dowodów austriackiej proveniencji;

5. ażeby ograniczył system arendowania siana, słomy i owsa i postarał się o stopniowe powiększanie liczby magazynów i składów wojskowych;

6. ażeby w sprawie ustanawiania ceny przy zakupie odrębnym płodów rolniczych porozumiewał się nie tylko z Izdami handlowymi, lecz także z Towarzystwami gospodarskimi;

7. ażeby pokrywał zapotrzebowanie remont dla armii bezpośrednio u producentów i przebiegał cenę remont przy zakupie u producentów podwyższył do 800 K.

Na tem porządek dzienny został wyzerpany.

Przewodniczący komisji budżetowej del. Bobrzyński wniósł następnie, aby posiedzenie na pół godziny przerwano, by komisja budżetowa miała możność przygotowania generalnego sprawozdania o budżecie, — a dalej wniósł, aby Delegacya pozwoliła komisji złożyć w tej mierze ustne sprawozdanie.

— Dlaczego chodzisz po schodach — zrobiła mu wyrzut Katarzyna widząc, jak się zadyszał.

Don Clemente podał mu rękę w milczeniu.

— Jaki ksiądz łaskaw, że przyszedł — rzekł Jan Marya. — Prosiłście don Clementa, aby mnie odwiedził, Katarzyno?

— Tak — rzekła i spuściła oczy.

Jan Marya mileżał chwilę, a potem rzekł:

— Nie mogę u kresu mego życia być kłamcą i obłudnikiem. Nie byłam nim nigdy.

Szanuję, ojcze, waszą sukienkę, szanuję Kościół, ale tem, co się nazywa dobrym katolikiem, nie byłam i nie jestem. Nie wyobrażam sobie Boga takim, o jakim wy nas uczycie. Wierzę w Niego na swój sposób. Chociaż gorąco pragnęłam tego, nie potrafiłam Go nigdy gorąco pokochać. Pozostał dla mnie abstrakcją. Za to kochoam Chrystusa, ponieważ Go rozumiem. Kocham z całego serca. Potem, com teraz rzekł, osądź ojcze, czy możesz mi dać, a ja przyjmę ostatnią pociechę, z którą tu przybyłem. Uznaję całą wzniosłość tego symbolu i w tem pojęciu rzeczy przyjąłbym ją jako wielką, bardzo wielką pociechę.

— Przyjmij ją zatem tak, skoro inaczej nie umiesz — rzekł don Clemente. Wszystko wielkie i święte na tej ziemi jest parabolą i przenosią, na której dnie Bóg się kryje. Absolutną prawdę zna tylko On, sam bowiem jest Prawdą. Ty Go nie pojmujesz, ale On ciebie rozumie, a przeto okaże ci miłosierdzie Swe. Lecz, synu, nie przyszedłem tu po to, aby wierzyć na ciebie jakiś nacisk w sprawie ostatnich Sakramentów, których

Po podjęciu zaś posiedzenia miałoby przyjść pod obrady sprawozdanie o przyjęciu do wiadomości nuncjów węgierskiej Delegacji, sprawozdanie komisji budżetowej o wspólnym budżecie i o rezolucjach.

Wnioski te del. Bobrzyńskiego przyjęto. Po półgodzinnej przerwie podjęto obrady. Sprawozdawcy stwierdzili zgodność uchwał obu Delegacji. **Przyjęto cały wspólny budżet** (generalny sprawozdawca del. Bobrzyński), wraz z rezolucjami uchwalonemi przez komisję.

Przystąpiono w dalszym ciągu do obrad nad wnioskami del. Kramarza i Steina. Del. Dulęba innieniem większości komisji budżetowej wnosi uchwalenie następującego dodatku do regulaminu obrad Delegacji: „Później wolno jest i komisjom za pośrednictwem swych przewodniczących zapraszać członków austriackiego Rządu do złożenia oświadczeń lub udzielania wyjaśnień“.

Po przemowie sprawozdawcy mniejszości del. Dobernigga, zabrał głos P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal — jak zaznaczył — z tego powodu, ponieważ z mowy del. Dobernigga można wysnuć wniosek, iż obecność PP. Ministrów austriackich konieczna jest w Delegacji dlatego, aby mogli wspólny Rząd objaśnić o jego zadaniach.

Del. Dobernigg przerywa: To nieporozumienie!

P. Minister bar. Aehrenthal: Nie myślę zaprzeczać, że obecność PP. Ministrów na posiedzeniach Delegacji ułatwi Delegacyom pracę. Pragnę wszakże odepierać zarzut, jakoby wspólny Rząd pozostawał pod wpływem rządu węgierskiego. Znamy swe obowiązki. Stanowisko wspólnego Rządu jest ściśle określone: strzeżać się ono w strzeżeniu wspólności i wspólnych interesów Monarchii. To jest nasz obowiązek, którego jesteśmy świadomi.

Del. Czybłarz i Kink przemawiali za wnioskami mniejszości.

Del. Madeyski wskazuje na wątpliwości, podniesione przez del. Schönborna w komisji w odniesieniu do wniosku del. Steina. Zakres działania Delegacji obejmuje sprawy wspólne, wobec czego Delegacja nie jest kompetentną do powoływania PP. Ministrów austriackich ku ochronie interesów austriackich, do współdziału w kwestiach wspólnych. W ustawie ugodowej z r. 1867 są ściśle oznaczone osoby, mające prawo brania udziału w obradach Delegacji: nie można zaś w drodze regulaminu rozszerzać tego prawa. Ze stanowiska prawnopństwowego niema w tej mierze wątpliwości. Idzie tu nie tylko o przyznanie PP. Ministrom tego prawa. Gdyby przez przyjęcie jednego z obydwóch wniosków, nałożono na PP. Ministrów obowiązek jawienia się, zdaniem mowy, przekroczyłoby to zakres działania Delegacji. Mowa wyłącza wątpliwości polityczne, faktyczne i rzeczowe. Inną zupełnie rzeczą jest przyznanie prawa jawienia się w komisji, a inną prawo jawienia się w Delegacji. Plenarne posiedzenie bowiem jest miejscem, w którym Delegacja zatwierdza definitywnie swe czynności, gdy w komisji zatwierdza się czynności przygotowawcze i zbiera się materiały. Większość komisji uznała, że nie można w obecnej chwili wdawać się w uregulowanie sprawy obecności PP. Ministrów w plenum Delega-

cy. Mowa oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem większości.

Del. Hruby przemawiał przeciw wnioskowi mniejszości, a del. Sylvester za tym wnioskiem.

Del. Dulęba w końcowym wywodzie zaznaczył, że po deklaracji P. Ministra spraw zagranicznych sprawa doznała istotnej zmiany i mowa jest przez większość członków komisji upoważniony do oświadczenia, że nie mają oni nic do zarzucenia wnioskowi mniejszości.

Wreszcie przyjęła Delegacja znaczną większość wniosków mniejszości, według którego regulamin obrad ma być zmieniony w tym kierunku, iż członkowi Rządu austriackiego przysługują prawo udziału we wszystkich obradach delegacyjnych, a delegaci mają prawo wystosowywania do PP. Ministrów za pytań, żądań od nich odpowiedzi i wyjaśnień. Komisje zaś mają prawo za pośrednictwem swych prezesów prosić PP. Ministrów o wyjaśnienia i zapraszać ich na posiedzenia.

Głosowanie nad wnioskiem większości tem samem odpadło.

P. Minister spraw zagranicznych baron Aehrenthal podziękował delegatowi w imieniu Najj. Pana za patriotyczną i gorliwą pracę i ofiarność, a prezydent ks. Lobkowitz wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Monarchy, powtórzony z zapalem przez delegatów.

Na tem zamknięto czterdziestą pierwszą sesję delegacyjną.

Budapeszt. W niedzielę wieczorem odbył się drugi obiad delegacyjny u Najj. Pana. Z Polaków wzięli w obiedzie udział delegaci: dr. Bobrzyński i Głabiński, jakoteż członkowie Izby Panów: hr. Lanckoroński i Madeyski.

Sprawy krajowe.

(Wykonywanie nadzoru nad gminami i reprezentacyami powiatowemi).

(K.) W wykonaniu ustawy przepisanej nadzoru nad majątkiem gmin i zakładów gminnych, nad działalnością reprezentacji gminnych, tudzież nad reprezentacyami powiatowemi, — dokonał Wydział krajowy w ciągu ostatniego roku lustracji w następujących gminach:

a) w gminach objętych ustawą gminną z r. 1889: w Drohobyczu, Krośnie, Nowym Sączu, Tarnopolu i Trembowli;

b) w gminach objętych ustawą z 3 lipca 1896: w Bohorodczanach, Jordanowie, Kamionce strumiłowej, Kozowie, Leżajsku, Łaniewie, Mikołajowie, Mostach wielkich, Muszynie, Rudniku, Ulanowie, Zakopanem, Żydaczowie i Żywcu.

Nadto delegował Wydział krajowy komisję do następujących miejscowości, podlegających ustawie gminnej z r. 1866: Bobowa, powiat grybowski; Czerniejew, powiat stanisławowski; Czupernos, powiat przemysłański; Jezierzany, powiat borszczowski; Kozy, powiat bialski; Lubyca kameralna, powiat rawski; Makowa rustykalna, powiat dobromilski; Mizuń, powiat dolinański; Narajów wieś, powiat brzeżański; Podbuż, powiat drohobyski; Ryszkowa wola, powiat jarosławski; Sokołówka, powiat złoczowski; Turze, powiat starsamborski; Zawiszna, powiat sokalski; Żmigród, powiat jasielski.

Na podstawie wyniku przeprowadzonych lustracji i komisyjnych dochodzeń wydał Wydział krajowy stosowne zarządzenia, przedkładając nadto w niektórych wypadkach Namiestnictwu wnioski na rozwiązanie rad gminnych. W ostatnim roku nastąpiło rozwiązanie rad gminnych w Jasle, Busku, Dukli, Kosowie z Manasterskiem, Skolem, Sokołowie i Tyczynie; dalej w gminach podlegających ustawie gminnej z roku 1866: w Baranowie, powiatu łaniewskiego; Berehach, powiatu liskiego; Kowalówce, powiatu kołomyjskiego; Olszanicy, powiatu liskiego; Rożnowie, powiatu śniatynskiego; Stupnicy nowej, powiatu samborskiego; Warzycach, powiatu jasielskiego i w Wilkowie z Maławą, powiatu rzeszowskiego.

Wreszcie dokonał Wydział krajowy lustracji gospodarki reprezentacji powiatowych: w Bohorodczanach, Bóbrce, Chranowie, Dobromilu, Drohobyczu, Gorlicach, Grybowie, Kałuszu, Kołomyi, Kosowie, Przemyslanach, Rawie ruskiej, Starym Samborze, Trembowli, Wieliczce i Żydaczowie.

Spostrzeżone podczas lustracji wadliwości i usterki podał Wydział krajowy do wiadomości właściwych wydziałów powiatowych z wezwaniem do usunięcia wadliwości.

W ostatnim roku rozwiązało Namiestnictwo nowo wybrana i nowo ukonstytuowaną radę powiatową w Zbarażu.

Awans noworoczny w rezerwie c. i k. armii.

Podporucznikami rezerwowymi w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach zamianowani rezerwowi podoficerowie: Józef Heidrich 1, Robert Gehringer z 47 przy 55, Ottokar Kurz 15, Leopold Mildner 54, Ludwik Berg 9 bat. pion., Bolesław Dalbor 30, Wilhelm Schott z 91 przy 10, Jan Kubečka 1, Maksymilian Schanzel 5 bat. strzel., Emil Twers 41, Jan Andersch 1, Józef Wiśniowski 56, Karol Karpati 11 bat. strzele., Jan Wyżykowski 40, Franciszek Cehovsky 20, Józef Kubišek 56, Adolf Teichmann 9, Józef Horn 12 bat. strzel., Jan Paroubek 9, Mieczysław Halaćński 100, Bruno Kutseha 100, Reinhard Till 1, Adolf Koschani 1, Fryderyk Schroll z 1 przy 3, Bruno Asmus z 1 przy 55, dr. Edward Böhm z 1 przy 3, Fryderyk Standenath 1, Jan Lienert 8 bat. strzele., Ryszard Frank z 24 bat. strzele. przy 23 bat. strzele., Józef Jilg z 1 przy 8, Ernest Wlk z 1 przy 90, Miliwoj Radak z 2 p. strzele. tyr. przy 31 bat. strzele., Zygmunt Wasyliszyn 13, Rudolf Sommerhuber 10 bat. strzele., Rudolf Vepřek 18, Wiktor Rumlér z 91 przy 55, Jan Schulhof z 22 bat. strz. przy 13 bat. strzele., dr. Leon Felsen 100, Jan Fallada z 25 bat. strzele. przy 5 bat. strzele., Dusan Bogdan 18, Alojzy Lang z 24 bat. strzele. przy 23 bat. strzele., Leon Pieniążek 90, Maksymilian Frank z 16 bat. strzele. przy 13 bat. strzele., Klemens Wozel 30, Stanisław Cyankiewicz 13, dr. Antoni Maćak z 80 przy 97, Gustaw Bretz z 24 bat. strzele. przy 29 bat. strzele., Ryszard Wassermann z 25 bat. strzele. przy 5 bat. strzele., Wiktor Kessler i Ryszard Kopečný 93, Adolf Winkler z 1 przy 3, Edward Katzer 6 bat. strzele., Mieczysław Sobolewski 13, Rudolf Eis z 22 bat. strzele. przy 10 bat. strzele., Franciszek Kukula z 24 przy 15, Gottlieb Kučera z 40 przy 41, Arnold Primavesi z 83 przy 90, Adolf Rieger i Wilhelm Barak 1, Stanisław Kwasniewski 100, Ryszard Adler 22 bat. strzele., Edmund Grossner i Jan Moessner 25 bat. strzele., Franciszek Novak z 47 przy 55, Emil Süssermann 95, Karol Einäugler z 68 przy 55, Jan Franke 54, Ryszard Schwetter 56, Juliusz Karlicky z 97 przy 89, Alfred Kotsewar z 74 przy 15, Robert Karsten z 11 przy 41, Jan Bechert 6 bat. strzele., Samuel Kriška 32 bat. strzele., Rudolf Bösel z 74 przy 13, Jan Novotny z 74 przy 55, Michał Podoluk 15, Rudolf Gross 25 bat. strzele., Władysław Lakomy 18, Włodzimierz Włóek 18 i Władysław Vlasák z 11 przy 10.

Podporucznikami rezerwowymi w pułkach kawalerii zamianowani rezerwowi kadeci (zastępcy oficerów): Erwin Kolbenheyer 8 drag., Jan Pusswald 10 drag., Wojciech Erdő 10 huz., dr. Arpad Kiralyi 10 huz., Franciszek Jaworski 13 ul., Józef Walz 6 ul., Robert Wieschnitzky 1 ul., Paweł Kowatsch 6 ul., Hugo Langer 6 ul., Rudolf Fügner 1 ul., Adam Przanowski 4 ul., Eugeniusz Kadar 3 huz., Edward Schiffner 7 ul., Emeryk Hirsch 13 huz., Eryk Förster 1 drag., Józef Javurek 7 ul., Alfred Falmaner 6 ul., Józef Samuel 7 ul., Otto Redlich 14 drag., Egon Siedek 1 drag., Andrzej Kardos z 2 drag. przy 8 huz., Władysław Holeka 7 ul., Konrad Wittgenstein i Wilhelm Classen 14 drag., Juliusz Knip 8 drag., Karol Wahrheit 7 ul., Bernard Sussmann, Jan Haneza i Henryk Seiser 9 drag.; oraz rezerwowi podoficerowie: Wojciech Biesiadecki 4 ul., Kurt Wessely z 11 ul. przy 8 ul., Feliks baron Bianchi Duca di Casa-Lanza 13 drag., Henryk Czech z 13 drag. przy 10 drag., Rudolf Kögler z 3 ul. przy 2 ul., Franciszek Andrae 7 ul., Karol hr. Almeida z 11 ulanów przy 8 ulanów, August Schroth z 3 ulanów przy 2 drag., dr. Wojciech Jarzynowski z 3 ul. przy 13 ul., Egon Rotter z 11 ul. przy 8 ul., Paweł Stadler 7 ul., Otto Pischhof z 3 ul. przy 13 ul., Vuk Bachetich z 4 huz. przy 10 huz., Alfred Ellissen i Józef Rath z 4 huz. przy 10 huz., Egon Kuhn i Ludwik Milik z 3 ul. przy 2 ul., Wolfgang Heintzel 7 ul., Rudolf Seifert z 13 drag. przy 14 drag., Franciszek hr. Dubsky z 15 drag. przy 8 drag., Ferdynand Hesse z 11 ul. przy 8 ul., Wilhelm Rössler z 3 ul. przy 2 ul., Wilibald Duschnitz z 3 ul. przy 2 ul., Jan hr. Sizzo-Noris z 6 drag. przy 2 drag., Robert Skene z 15 drag. przy 8 drag. i Jan Kluge z 5 drag. przy 12 drag. (C. d. n.)

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna „Gazety Lwowskiej“)

4 stycznia 1907 r.

Wieść o zamachu na „gradonaczelnika“ rozniosła się po mieście lotem błyskawicy. Około godz. 2 po południu mówiono o tem wszędzie. Jakkolwiek bez nadziei dostania się na miejsce wypadku, które w takich ra-

zach zostaje otoczone kordonem policyjno-wojskowym, udało mi się natychmiast. Być może, iż spotkam którego ze znajomych lekarzy. A tych miało być około stu na poświęceniu kliniki chorób skórnych przy Instytucie medycyny eksperymentalnej.

Droga mi się dłuży. Szalenie bo to daleko. Na samym krańcu Petersburga. W około tylko puste place. „Izwoszczyk“ goni co tuh biednej koninie starczy. Nareszcie dobijam do miejsca przeznaczenia.

W przyzwoitej odległości jakich 500 kroków od miejsca zamachu zatrzymuje moją dorożkę konny policyant. Naturalnie nikogo nie puszczają.

Zaledwie miałem czas zorientować się w sytuacji, gdy tuż obok mnie przemknęła szybko otoczona żandarmami karetka pogotowia. Wieziono ciało „gradonaczelnika“. A w ślad za karetką pomknął powóz. Znajoma twarz mignęła przedemną. Jechał znany komity chirurg prof. Podwysoki.

— To i pan tutaj, zakrzyknął, widząc mnie chodzącego bezradnie tam i nazad. Siadaj ze mną, jeśli chcesz cokolwiek dowiedzieć się.

Nie odmówiłem naturalnie. — Jakże to wszystko stało się? Opo-wiedzie doktorze!...

— Jak? Ja sam nie zdaję sobie dokładnie sprawy. Wychodziliśmy z nabożeństwa, żeby wziąć udział w uroczystym śniadaniu, wydanem z okazji poświęcenia kliniki. Szedłem niedaleko gradonaczelnika, gdy w tem rozległ się zastraszony głos:

— Strzela! na miły Bóg, strzela!

W tej chwili gruchnęły dwa strzały jeden po drugim, zanim zdolano zorientować się o co chodzi. Po pierwszym wystrzale, który, jak się pokazało, trafił w szyję z tyłu i przebił ją na wylot, generał Launitz zrobił pół obrotu. W tej chwili padł drugi strzał i ugodził go w pachwinę. Pierwszy rzucił się książe Aleksander Oldenburski i schwytał za rękę mordercę, ubranego w elegancki frak. Padły jeszcze trzy strzały, nie wyrządzając jednak nikomu szkody. Dzięki sile ręki księcia wszystkie kule utkwily w suficie. Widząc, iż sprawca zamachu nie przestaje strzelać, adiutant księcia Oldenburskiego ciął go szablą w głowę. Krew bryzgnęła fontanną. Zbrodniarz przysiadł na schodach bez ruchu.

— Czyż skończył w jednej sekundzie? — zapytałem.

— Niewątpliwie. Szabla przebiła skroń do mózgu. Rzuciliśmy się ku generałowi. Dyszał jeszcze. Puls bił, ale tak słabo, że o ratunku nie mogło być mowy. Zastrzyknęliśmy mu morfinę. Ale i to na nie nie zdało się. Kilka minut, może kwadrans trwała agonia. Przytomności nie odzyskał „gradonaczelnik“.

— I jakże się dostał sprawca zamachu do cerkwi, kiedy nawet korespondentom dziennikarskim odmówiono kategorycznie biletów na uroczystość?

— Tego nie mogę stwierdzić. Zdaje się jednak, że bilet był podrabiony, lub, co prawdopodobniejsze, że morderca dostał się tylnymi drzwiami do cerkwi. W gmachu kliniki jest przecież kilka wchodów, a tylko przy głównym wejściu kontrolowano bilety.

— A jak też wygląda morderca? — zagadnąłem.

— Żyd, to niewątpliwie. Ale czy należy do klasy robotniczej, czy inteligentnej, to na razie nie zostało sprawdzone. Bielizna na nim pierwszorzędnej jakości, frak nie od byle jakiego krawca. Papierów żadnych. A pieniędzy masa. Widocznie to jeden z tych, co chcą szczęście Rossyi budować na zbrodniach...

Profesor ciężko westchnął. Tak, na zbrodniach chcą dziś budować szczęście narodu... St. Z.

Wykonywanie kultu we Francyi.

Ostatnia ustawa o publicznem wykonywaniu kultu we Francyi, ogłoszona przed kilkoma dniami w *Journal officiel*, nie ma według wiadomości, nadechodzących z Rzymu, zbyt wiele szans otrzymania aprobaty Watykanu. Zapowiadają dosyć powszechnie, że Pius X. czy to w liście do kardynała-arcybiskupa Paryża, czy też w nowej encyklice wypowie wkrótce potępienie tej ostatecznej próby kompromisu. Z jednej strony Stolica Apostolska nie może dać *placet* na oddanie dóbr Kościoła gminnym zakładom dobroczynności publicznej. Z drugiej znowu strony wykonywanie kultu na podstawie nowej ustawy staje się możliwem po za obre-
bem odrzuconych zasadniczo przez Watykan stowarzyszeń wyznaniowych, tem więcej, że postanowienia obowiązujące obecnie, nie naruszają, przynajmniej według litery prawa, reguł kanonicznych, na których utrzymaniu zależy Kościołowi przedewszystkiem.

Czy więc wobec nowego stanu rzeczy Papież poleci nadal duchowieństwu francuskiemu zostać w budynkach kościelnych póty, póki przemoc fizyczna z nich go nie

nie zażądał, których ci jednak rad udzieli, jeżeli czujesz się ich godnym.

— Tyś, ojcze, nie po to tu przyszedł? — zdziwił się Jan Marya i spojrzął na Katarzynę.

— Nie — rzekła. Don Clemente przyszedł, aby nam ślub dać. Prosiłam go o to, a on wysłuchał mej prośby.

— Wice tyś działała na własną rękę bez wiedzy oblubieńca — zapytał zdziwiony don Clemente.

Katarzyna nie odpowiedziała. Ujęła za rękę zdziwionego Jana Maryę, na którego twarzy zaigrał błady uśmiech i rumieniec tak słaby, jak pierwszy brząsk dnia.

— Wyznałam ci pierwej, niż ty mnie, że cię kocham — rzekła doń cichym głosem — a teraz oto proszę cię o to, na co miałam czekać, aż ty mnie o to poprosisz. Lecz cóż miałam robić? — Słyszałaś donę Paoline. Sądziłaś, że pozwolę jej zamącić twój spokój? — Albo dopuszczę, żebyś walczył z własnymi skrupułami? — Jeżeli chcesz do Rzymu, pojedź z tobą. Ale mogę to uczynić jedynie, jako twoja żona, jeżeli nie mam urazić twego poczucia delikatności i żebyś nie mógł mówić tak dziecinnie o jakiejś ofercie z mej strony. Ja nie oglądałabym się na nie, nawet na to, co się nazywa przyzwoitością. Skoro tedy prosiłam don Clementa, aby przybył, skoro sama ofiaruję ci swą rękę, nie wykroczyłam chyba przez to przeciw dziewiczej skromności, gdyż działałam pod przymusem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

wygna, czy przeciwnie uzna warunki, wśród których miałyby się w myśl ostatniego pomysłu rządu odbywać praktyki religijne katolików, za niezgodne z godnością Kościoła i nakazuje opuszczenie kościołów? Zdaje się, że w otoczeniu Głowy chrześcijaństwa oba kierunki mają swoich zwolenników. Jeden z nich jest stanowczo za bezwzględna organizacją prywatnego wykonywania kultu. Zdaniem stronników tego zapatrywania Kościół ma wszystko do zyskania na ścisłym skupieniu się w granicach poszczególnych gmin katolików, rzeczywiście praktykujących, poświęconych sprawie Kościoła wojującego, co umożliwiłoby rozpoczęcie i rozwój na wielką skalę propagandy religijnej.

Drugi prąd wychodzi z założenia, że należy do ostateczności próbować pogodzić wymagania ustaw państwowych z obowiązkami wiary i posłuszeństwa wobec Stolicy Apostolskiej i że utrzymanie publicznego charakteru kultu jest dla katolicyzmu rzeczą pierwszorzędną wagi. Wyznawcy tego kierunku boją się, by zaniechanie praktyk publicznych nie wpłynęło na osłabienie religijności społeczeństwa. Liczą się z tem, że przyzwyczajenie i tradycja tych praktyk ważnym są czynnikiem, z którym zerwanie mogłoby się odbić ujemnie na sile Kościoła.

Żadnemu z tych obydwóch kierunków nie można odmówić uzasadnienia. Argumenta, przytaczane z jednej i drugiej strony, poddyktowane są z pewnością dobrą wiarą i pragnieniem ocalenia praw Kościoła i interesów katolicyzmu. Tem cięższy i tem trudniejszy musi być między nimi wybór.

KRONIKA.

Lwów, 8 stycznia.

Kalendarz.

Środa (9 stycznia):
Marcjan. — Włastymira. — Stefana Muc.

Wschód słońca o godzinie 7-20 rano, zachód słońca o godzinie 3-42 po południu.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja lwowska obrz. łac. Mianowany administratorem w Sokalu O. Jurkiewicz Cypr. z zakonu Braci Mniejszych. Przeniesieni: ks. Stanisław Stankiewicz z Glinian do Wyżnian, ks. Leon Kwieciński z Pławowa do Przemysła. ks. Józef Bodnarski z Kochawiny do Kamionki strum., ks. Stanisław Barnat z Kamionki strum. do Kochawiny. Konkurs na probostwo w Tokach (powtórnie) do 15 stycznia, w Gródku i Sokalu do 25 stycznia.

Diecezja przemyska obrz. łac. Odnaczonej exp. can. ks. Sapecki Wojciech w Radomyślu nad Sanem. Prezent na probostwo w Stojanówce otrzymał ks. Stanisław Jaworski, wikary w Dublanach. Mianowani: administrator w Raclawicach ks. Stanisław Okoński, wikary tamtejszy; ks. Ruciński Stan. adm. w Czyskach; ks. Mermion Tytus poddziałaniem liskim. Przeniesiony do Raclawic ks. Bronisław Michałowski, wikary w Tarnowie. Konkurs na probostwo w Raclawicach rozpisano z terminem do 15 lutego, na prob. w Czyskach do 15 stycznia.

— Tegoroczny bal prasy odbędzie się w sobotę, dnia 9 lutego, w sali Filharmonii.

— Dyrekcja kolei państwowych podaje do wiadomości, że ogłoszone w listopadzie i grudniu z. r. zarządzenia, celem usunięcia zastojów towarowych na stacjach: Stryj, Lwów, Lwów-Podzamcze i Przemysł, a mianowicie skrócenie taryfą oznaczonego czasokresu, wolnego od składowego, i podwyższenie składowego o 100 proc., znosi się z dniem 10 stycznia b. roku.

— W Związku naukowo-literackim wygłosi we czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie 8 wieczorem odczyt prof. Uniwersytetu dr. Kazimierz Twardowski, na temat „Zadania etyki naukowej“.

— Bal na dochód budowy sanatorium dla pierwszych chorych urzędu dnia 2 lutego b. r. w sali Kasyna miejskiego komitet słuchaczy medycyny i lekarzy polskich.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 9 b. m., doc. przyw. Uniw. dr. E. Romer: „Geografia ogólna. Część I. Kula ziemna“ (z demonstr.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Z Kasyna urzędniczego. Dnia 12 b. m. odbędzie się koncert spacerowy i tańce. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista otwarta do piątku.

— »Sokół-Macierz« obchodzi w bieżącym roku 40 letni jubileusz swego istnienia. Z okazji tej uroczystości odbędzie się w czasie Zielonych Świąt (19 i 20 maja) Zlot okręgowy.

— Wielka awantura. Do szynku M. Maklery przy ul. Żółkiewskiej przyszedł wieczorem zarobnik Paweł Pękała i upiwszy się do syta, rzucił się z nożem w ręce na jednego z gości. Zamiast w gościa ugodził w stojące na stole

fiaszki z alkoholem, które upadły na ziemię rozbiły się. Pękała aż do uspokojenia nerwów zamknięto w aresztach policyjnych.

— **Napad.** Na przechodzącego wczoraj w nocy jedną z ulic w pobliżu Wysokiego Zamku Mieczysława Morawskiego, żołnierza obr. kraj., napadło kilku drabów i pobiło go w straszny sposób. Kilka ran na głowie opatrzyło Morawskiemu pogotowie Towarzystwa ratunkowego, poczem przewiozło go do szpitala garnizonowego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Masarzowi Waleryanowi Gizowskiemu maszyna do krajańia mięsa, z którą Gizowski nieostrożnie się obchodził, ucieła wczoraj zupełnie palec. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

— **Znalezioną** w ul. Krasickich czarną laskę z metalową rączką złożono w policy.

— **Zgubiono:** pulares zawierający dwa złote koleczki i trzy pierścionki; pulares z kwotą 12 kor., złotą obrączką i kwitem dyrekcji domen i lasów na drzewo.

— **Nagły zgon.** W wozie pogotowia Towarzystwa ratunkowego zmarł dziś nagle w nocy agent policyjny, Łukasz Krzyżanowski, w chwili gdy go jako chorego na piersi miano przewieźć do szpitala powszechnego. Zmarły był kierownikiem ekspozytury policyjnej w dzielnicy Łyczakowskiej.

— **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. Herminy Bukowskiej przy ul. Pańskiej l. 14 skradziono wczoraj, po otwarciu drzwi witychem, znaczną ilość biżuterii damskiej, znaczne literami H. B., srebrną broszkę z trzema wisiorami z perełek i kilka nieoprawnych kamieni.

Trzy srebrne kubki skradziono wczoraj p. Annie Pordesowej, zamieszkałej przy ul. Kołłątajowej l. 1.

Policyja aresztowała wczoraj Wasyla Dudyżyna pod zarzutem kradzieży gotówki 194 kor. na szkód Piotra Głowackiego w Winnikach.

— **Józef Kusztelan**, o którego śmierci doniosły depesze, należał do najwytrwalszych działaczy w Wielkopolsce. Ś. p. dr. Kusztelan urodził się w r. 1838 w powiecie trzemeskim. Nauki gimnazjalne pobierał w Trzemesznie i w gimnazjum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Na Uniwersytecie uczył się w Berlinie, gdzie słuchał filozofii i filologii i doktoryzował się.

Jako kandydat wyższego stanu nauczycielskiego, przydzielony został ś. p. dr. Kusztelan do wyższej szkoły realnej w Poznaniu. Podczas walki kulturnej, ponieważ nie chciał udzielać nauki religii w języku niemieckim, musiał zrezygnować z kariery urzędowej. Następnie urządził skład szkła i porcelany w Bazarze w Poznaniu. Po zwinieniu tego składu, został członkiem zarządu Banku przemysłowców i wkrótce też prezesem rady nadzorczej tegoż Banku.

Był również swego czasu przewodniczącym „Komitetu związku spółek zarobkowych“, a koroną jego działalności było powołanie do życia „Banku związku spółek zarobkowych“. Tej największej wielkopolskiej instytucji był ś. p. dr. Kusztelan nie tylko założycielem, lecz także kierownikiem przez lat wiele.

Obok tego był on członkiem dyrekcji Teatru polskiego i założycielem „Spółki budowlanej“.

Niemniej obfitą była działalność zmarłego w dziedzinie pisarskiej. Wydawał ś. p. Kusztelan przez cały szereg lat obszerne sprawozdania roczne „Związku spółek zarobkowych“, zawierające ważny materiał statystyczny z życia naszego finansowego.

Wydawał też *Poradnik dla Spółek*, napisał kilka osobnych prac z dziedziny ekonomicznej, a mianowicie: a) „O wartości pieniężnej człowieka“, b) „O czekach“, c) „Kilka uwag o organizacjach Spółek polskich pod panowaniem pruskim“, d) „Raiffeisen i jego Spółki włościańskie“, e) „Zarys o wekslach“, f) „Z przeszłości i teraźniejszości polskich Spółek pod panowaniem pruskim“.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Marya z Jabłonowskich Zychowska, wdowa po adwokacie sądowym, w 52 r. życia;

w Krakowie: Tadeusz Czencz, emer. urzędnik kolei państwowych;

w Pradze: Józef Foerster, kapelmistrz orkiestry w katedrze praskiej, znany kompozytor, w 74 r. życia.

— **Domy dla urzędników krakowskiego magistratu.** W sobotę w południe — jak z Krakowa donoszą — odbyło się posiedzenie naczelników wszystkich wydziałów magistratu krakowskiego pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Leo. Na posiedzeniu tem uchwalono w zasadzie, aby pewną część funduszu emerytalnego urzędników magistratu krakowskiego ulokować w gruntach, które gmina nabyła od Rządu (t. zw. grunta pofortyfikacyjne), na których wybudowane zostałyby domy dla urzędników magistratu krakowskiego. Domy te budowane byłyby systemem will, dla służby systemem koszarowym. Wnioski w tej sprawie odesłane zostaną do sekcji prawniczej, poczem nastąpi dalsze traktowanie tej sprawy aż do urzędystwienia zamiaru.

— **Polscy atleci zwycięzcami.** Z Wiednia donoszą: W tutejszym cyrku Beketowa odbyło się w niedzielę przyznanie nagród. Pierwszą nagrodę w kwocie 3000 kor. otrzymał Cyganiewicz, drugą w kwocie 2250 kor. Pyłasiński.

— **Samobójstwo profesora Politechniki.** Z Bena morawskiego donoszą, że profesor tamtejszej Politechniki czeskiej, Gustaw Czerwinka, popełnił wczoraj samobójstwo, rzucając się z II piętra na bruk uliczny. Powód samobójstwa nieznany.

— **Skandaliczna sprawa.** Na podstawie wielu doniesień aresztowano onegdaj w Wiedniu 37-letnią Helenę Löwy i 41-letniego rzekomego kupca Rudolfa Selik. Aresztowanie nastąpiło z powodu kuplerstwa. Para ta urządziła sobie wspaniałe mieszkanie na Mariahilfstrasse, w którym pozwalała na schadзки różnym parom zakochanym, naturalnie za dobrą zapłatą.

— **Samobójstwa.** W Meranie zastrzelił się wybitny adwokat wiedeński, dr. Teodor Lederer, z powodu choroby raka. Był on autorem wielu prac naukowych co do obowiązkowego ubezpieczenia.

W Bukareszcie odebrał sobie 1 b. m. życie 70 letni adwokat Ghica Capitanescu. Obłął się naftą i zapalił na sobie suknie. Po 5 godzinach zmarł w strasznych męczarniach. Dawniej był prezydentem trybunału w Ismaile.

— **Komitet nagrody im. Nobla** ogłasza warunki, obowiązujące przy rozdziale nagrody pokoju przez parlament norweski w r. 1907.

Przyznanie nagrody nastąpi d. 10 grudnia r. b. Aby mógł kompetować o nią, trzeba być przez powołaną ku temu osobę zaleconym komitetowi nagrody Nobla z łona parlamentu norweskiego przed 1 lutego r. b.

Do uczynienia stosownego wniosku powołani są:

1. Teraźniejsi i byli członkowie komitetu Nobla z łona parlamentu norweskiego i członkowie Rady przybocznej instytutu Nobla.
2. Członkowie ciał ustawodawczych i rządów różnych państw, jakoteż członkowie międzyparlamentarnej Unii.
3. Członkowie stałego trybunału rozjemczego w Hadze.
4. Członkowie komisji stałego międzynarodowego Biura pokoju.
5. Zwyczajni i nadzwyczajni członkowie instytutu prawa międzynarodowego.
6. Profesorowie uniwersytecy umiędzyści prawa, historii i filozofii.
7. Te osoby, które otrzymały nagrodę Nobla.

Nagroda pokoju im. Nobla może być przyznana także instytutowi lub Towarzystwu.

Stosownie do art. 8 statutu zakładowego nagrody Nobla musi być każdy wniosek poparty motywami, jakoteż pismami i dokumentami, na których się opiera.

Stosownie do art. 3 dopuszczone być mogą do ubiegania się tylko takie pisma, które zostały ogłoszone drukiem.

Dalszych informacji mogą osoby pragnące wystąpić z wnioskami zasięgnąć w komitecie Nobla z łona parlamentu norweskiego „Drammensvei 19, Kristiania“.

— **Śmierć wskutek zamarnięcia.** Z Czerniowic donoszą: Niedaleko zabudowań folwarcznych w Zahorbach (pow. Koceń) znaleziono w tych dniach zwłoki kowala dworskiego, Jana Balickiego. Obdukcja sądowo-lekarska stwierdziła śmierć wskutek zamarnięcia. Przypuszczają, że Balicki znalazł śmierć w stanie nietrzeźwym, gdyż znaleziono przy nim nadpita fiaszkę z wódką, a po śladach w śniegu można było poznać, że idąc, kilka razy upadł.

— **Wóz ratunkowy przy pożarach.** Celem ratowania osób z kilkupiętrowych płonących domów, jak n. p.: fabryk, szpitali, szkół i t. p. skonstruował inżynier Wilhelm Lampe w Baden-Baden osobny wóz ratunkowy. Wóz ten posiada kilka pomostów, leżących jeden na drugim, a połączonych z sobą w ten sposób, iż zapomocą nożyceowych dźwigni, można je wszystkie lub każdą z osobna wznosić w górę do dowolnej wysokości, stosownie do wysokości okien w płonącym budynku. Prócz tego każdy pomost zaopatrzony jest w zwodzoną, oporęczoną kładkę, przy pomocy której można utworzyć bezpośrednie i wygodne połączenie pomostu z oknem. Uciekające osoby zatem wbiegają po kładkach na pomosty, poczem przez otwory znajdujące się w środku każdego pomostu schodzą wygodnymi drabinami w dół. Od przewrócenia się wozu chronią go drążki podporowe.

— **Wydawnictwa peryodyczne w Warszawie.** W ciągu 1906 r. wychodziło w Warszawie 208 wydawnictw peryodycznych, w tem 23 pism codziennych, 163 tygodników i 22 miesięczników, dwutygodników, kwartalników i wydawnictw zeszytowych. W porównaniu z rokiem 1905 nowych wydawnictw powstało 88. W ciągu roku zawieszono z rozporządzenia władz sądowych i administracyjnych 41 wydawnictw, przestało zaś wychodzić z innych przyczyn 14. Z rozpoczęciem zatem roku bieżącego Warszawa posiada 153 wydawnictw peryodycznych w czem 10 pism codziennych. Koncesyj na pisma urzęd dla spraw prasowych wydał z górą 500, nominalnych zatem reda-

ktorów i wydawców jest trzy razy więcej, niż rzeczywistych.

— **Los polskiego wychodźcy.** Pisma amerykańskie opowiadają o następującym zdarzeniu: Przybył do Chicago z m. Elmira w stanie Nowego Jorku, a jeżeli nie przybył piechotą, to tylko dzięki litości konduktora kolejowego, który pozwolił biedakowi i jego młodej żonie zająć miejsce w pustym wagonie towarowym. Pociąg stanął wreszcie na przedmieściu South Chicago. Tu wagon towarowy, którym jechał Leśniak, tak bowiem nazywa się bohater tego zdarzenia, odepiono i zepchnięto na tor boczny, podróżny więc wysiadł i poszedł szukać pracy. A potrzebował jej gwałtownie, nie miał bowiem ani centa przy duszy, żona zaś czuła się bardzo słabą. Trzy dni trwała ta wędrówka piekielna od fabryki do fabryki, od biura do biura. Był i w stalowni na południowej stronie miasta i w fabryce maszyn Deeringa; był i w garbarniach, lecz wszędzie napróżno! Nadchodził wieczór trzeciego dnia. Wieczór zimny, ponury, dżdżysty, a tu ani dachu nad głową, ani kęsa strawy. I stanął Leśniak pod płotem i spoglądał osłupiałymi oczami na buchające ku niebiosom zachmurzonym ognie i dymy stalowni olbrzymich. I słuchał huku maszyn i gwaru mrowia ludzkiego, pracującego tam w pocie czoła z narażeniem życia i zdrowia. Jakże bardzo on tym ludziom zazdrościł, on bezdomny i głodny z chorą żoną na ramieniu opartą, żoną cichą i pokorną, zapatrzoną w oczy jego, oczy pełne bólu niemego i rozpacz.

Nagle jęk okropny wyrwał się z piersi żony. Nie mogła ustać już dłużej, uginały się pod nią kolana, a ból targął łono, osunęła się więc na ziemię u stóp męża. Leśniak drgnął wyrwany z zadumy, spojrzał na nieszczęśliwą i oprzytomniał. Nie czas na rozpacz, gdy ukochna, biedna istota jęczy i wije się z bólu pod zimnym, siekącym deszczem. Opodał sterczy wysoki stos żużli drobnych i rumowisk. Chłop podbiega ku niemu i spracowanymi, twardymi rękami wpija się w zbocze. Wylatują w powietrze żużle i rumowiska, sypią się, jak pod uderzeniem kilofa. Pot zalewa chłopa czoło, krew występuje z pod paznogi, lecz jęk żony sił mu dodaje. Po półgodzinnej pracy nora jest gotowa. Leśniak składa w niej chorą i zakrywa paltem własnym otwór przed wichrem i deszczem. W kilka godzin później krzyk wielki a bolesny zagłusza huk maszyn, świst wiatru, plusk ulewy. Leśniak wybucha płaczem strasznym, bo oto w norze rozlega się kwilenie dziecka. Nagle dotyka go ręka kobieca.

— Nie płacz — mówi głos słaby, a radosny — wszak to chłopiec, nieprawdaż?... Nazwiemy go Stanisławem na pamiętkę ojca... Nie płacz, masz nas teraz dwoje na świecie...

I cisza zapanowała w norze. O świcie, przechodzący policyant spostrzegł w stosie żużli otwór paltem osłonięty, zajrzał do nory i nie upłynęło godziny, a już położnica znalazła z synem przytułek w szpitalu. Leśniak zaś — na stały policyjnej do chwili znalezienia pracy.

— **Opieka nad wychodźcami w Nowym Jorku.** *Nowojorski dziennik urzędowy* donosi o zawiązaniu się tam austriackiego Towarzystwa opieki nad wychodźcami, celem lepszego zorganizowania tejże, na zasadach humanitarno-socjalnych przy uwzględnieniu i współdziałale wszystkich, tak bardzo różnorodnych narodowości austriackich. Towarzystwo, którego szczególniejszym dążeniem ma być utrzymanie ścisłego kontaktu z jak najszerzymi masami wychodźców wszystkich austriackich narodowości, otworło już w Nowym Jorku 35 Broadway, opodał South Terry i parku Battery bezpłatne biuro wydawcze i pośrednictwa pracy. Na czele nowego stowarzyszenia stanął p. Franciszek Brodzki, którego osoba cieszy się zwłaszcza wśród Czechów amerykańskich ogólnym szacunkiem i zaufaniem. W zarządzie mają swoich przedstawicieli wszystkie narodowości austriackie: Niemcy, Czesi, Słowacy, Dalmatyńcy, Rusini i t. p., a Towarzystwo dąży nieustannie do wciągnięcia także i innych narodowości austriackich do pracy i służby dla swojej szczernej idei: opieki nad wychodźcami. Oprócz bezpłatnego pośrednictwa w dostarczaniu wychodźcom odpowiedniej pracy i udzielania im pomocy wógle, zamierza Towarzystwo wziąć ich w szczególniejszą obronę przed tak częstym niesety wysiłkiem ze strony niesumieńczych agentów, których nadużycia ścigać będzie w drodze sądowej.

Kronika prowincjonalna.

— **Ś Cofnięta rezygnacja.** Z Brodów donoszą, że tamtejszy burmistrz miasta dr. Stanisław Rittel cofnął swą rezygnację, wniesioną przed kilkoma dniami.

— **Uwieszenie redaktora za oszustwo.** Z Nowego Sącza donoszą do *Nowej Reformy*, że onegdaj aresztowano w Nowym Targu redaktora *Gazety Podtatrzaskiej*, Karola Stopińskiego i odstawiono go do więzienia w Nowym Sączu, gdzie toczą się przeciw niemu dochodzenia o oszustwo.

— **Tajemniczy zgon.** Z Jarosławia donoszą: Z czasów dawnych znajdują się pod miastem piwnice, zbudowane na kilka pięter w głąb, które ongi służyły na składy towarów

„Sława mi się marzyła, wielka sława.
Marzyło mi się, że jestem wybrany...
Miłość zabiłem w duszy,
by silnym być...
A teraz sen mój w gruzy się rozpadł:
Wiele konam!
Niechaj harfiarze grają o Popiele,
niechaj o krwawym czarnej grają pieśń,
że Gopło w czasach tych było czerwone
od krwi, a on spoglądał po szkarłatnej fali,
na brzegu stał — i dumał, król skrwawiony!

Jeszcze na chwilę zerwie się, dawną
mocą porwany, lecz już legnie przebrany
Ziemowita. Choć poczciwy Piast syna
gromi za krew przelaną, lud Ziemowita kró-
lem ogłasza. Wróżka zemsty nie ma już in-
nego służy prócz zropanego Gwynona,
który podpala dwór.

W dramacie p. Płazka, tutaj streszczo-
nym, jest wiele siły istotnej, która wystą-
piłaby jeszcze jawniej, gdyby jej nie przy-
gniatała zależność od wspomnianych wzorów.
W przebiegu akcji autor niejednokrotnie błą-
dzi: tak n. p. dużą niezręcznością, na scenie
w danym razie jeszcze bardziej rażącą niż
w czytaniu, jest powtórzenie dwukrotne mo-
tywu opanowania harfy przez Popiele: naj-
przód na chwilę i bez żadnego skutku, po-
tem na dłużej i z dramatycznym wynikiem.
Złączywszy te sceny razem, związawszy z nie-
mi zabójstwo Lecha, autor byłby zyskał wrze-
nie elementarniejsze i bezpośrednie. W prze-
prowadzeniu charakterów natomiast p. Pła-
zek ogółem jest bez zarzutu, a miejscami ma
nawet niezwykłą piękność i istotną głębo-
kość. Zasadnicza idea utworu wydobywa się
jasno z mitycznych mgieł. Do czynu nie jest
zdolnym, kto całym uczuciem, całą myślą nie
jest przy nim i przy nim wyłącznie, do czy-
nu nie jest jednak również i ten zdolnym,
kto z serca wyrwał wszelkie uczucie. Więc
ktoż jest do czynu zdolnym? Może p. Płazek
chciał dać odpowiedź wyłącznie negatywną:
człowiek do czynu wielkiego nigdy nie jest
zdolnym. Jeśli tak, to beznadziejności mity-
cznej baśni nie można mierzyć praktyczną
etyką socjologii, która odmawiając jednym
zdolności czynu, przyznaje ją przeciwieś-
nym, bo czyn w praktyce przez kogoś spo-
łonnym być musi. Poecie wolno i nic nie gło-
sić. A może nie człowiek jako taki, a tylko
Popiel ani z miłością, ani bez niej, czynu do-
konać nie zdoła? Za tem przypuszczeniem
przemawia bardzo staranny i bardzo indy-
widualny rysunek psychologiczny Popiela, o-
party i tutaj na obcych wzorach, lecz prze-
myślany samodzielnie i z artystyczną ekspre-
są przeprowadzony. W „Elektrze“ tej słu-
szonej pewności siebie jeszcze nie było, tam
nawet w najszcześliwszych miejscach czuło
się, że one są... właśnie więcej szczęściem,
niż zasługą autora. To dowód, że talent wro-
dzony kształci się.

Dr. Józef Flach.

Głosy publiczne.

Odezwa Polskiej Sodalicyi Maryańskiej
w Paryżu.

W czasach, kiedy mnoży się coraz więcej
hasła „precz z Polską“, „precz z Kościołem“,
kiedy, coraz większe szerzy się prześladowanie
katolicyzmu a przeto i Ojczyzny całej, wśród
nie cichnącej anarchii, gdzie po ziemi naszej,
wśród wołań głuchych, niby „wolnomyślnych“
wznieśliśmy sztandar za wiarę i Ojczyznę, sztan-
dar Bogarodzicy. Często bowiem rodaków na ob-
czyźnie, przejęta duchem Chrystusowym i szcze-
gólniejszą czcią ku Maryi Matce Bożej, utwo-
rzyła przy kaplicy polskiej św. Kazimierza „Pol-
ską Sodalicyę Maryańską w Paryżu“. Sodal-
icya ta poza swoim zwykłym zadaniem (cel bo-
wim Sodalicyi — to wyrobienie za pomocą
sacramentalnej czei Bogarodzicy w każdym sta-
nie zastępu ludzi dzielnych duchem Chrystuso-
wym, na wskroś przejętych, aby przez nich
podnieść poszczególne stany, a przez stany,
społeczność cała), utworzyła sekcję specjalną:
a) „Sekcja kształcenia się“, która ma na
celu urządzać odczyty, wieczory literackie, u-
trzymywać czytelną i bibliotekę, a tem samem
przeciwstawiać naukę Chrystusową, rozmaitym
polskim ligom wolnej myśli w Paryżu.

b) „Sekcja wzajemnej pomocy“, której
celem jest: udzielanie pożyczek członkom swoim
(studentom).

c) „Sekcja opieki nad biednymi rodaka-
mi w Paryżu“.

Polska Sodalicya Maryańska w Paryżu,
po za zwyczajnymi członkami, liczy jeszcze
członków honorowych, czyli popierających cele
Towarzystwa. Członkami takimi mogą być wszy-
scy Polacy, katolicy, bez różnicy płeć, zasilają
oni szczególnie „sekcję opieki“.

Skromne fundusze nowego Towarzystwa
nie są bowiem w stanie pokryć tych wydatków,
jakie sekcyja opieki ponosi, przez wielki napływ
rodaków do Paryża. Skorośmy nadmienili o tem,
zwracamy się też na tej drodze do rodaków
naszych, by się powstrzymywali od wyjazdu do
Paryża, bo wielu z pośród nich ginie tu pra-
wie z głodu, zajęcie otrzymywać trudno, zwa-
szając, że przybywają oni nie znając najczęściej
wcale języka miejscowego. Dziś zresztą robo-
tnicy francuscy stawiają niemałe trudności cu-
dzoziemcom. Często jesteśmy świadkami bardzo
smutnych następstw z tego powodu. A więc
bracia-robotnicy, wszędzie indziej jedziecie, ale
nie do Paryża. Mamy tu pośród naszej kolonii
dość już nędzy, nie powiększajcie jej.

Dalej zwracamy się z gorącą prośbą do
społeczności naszego, aby ze względu na tru-
dne warunki, w jakich Sodalicya nasza musi
się rozwijać, nie odnawiała nam swego popar-
cia, o pomoc szczególnie zwracamy się do pa-
nów autorów i wydawców naszych, aby nad-
syłali nam swoje książki: do obywateli naszych,
aby nieraz zbywające książki zebrali i przy-
śleli je nam. Z prawdziwą wdzięcznością przy-
mować będziemy. Setki rodaków pozbawionych
polskiej książki, czytając je, dziękować będą
braciom w dalekiej Ojczyźnie za pamięć o nich.

Nie wątpimy, że odezwa nasza znajdzie
jak najsympatyczniejszy oddźwięk w szerokich
kołach naszego społeczeństwa.

Nie chcemy się gubić w zwadach partyj-
nych, pragniemy ino służyć Bogu i Ojczyźnie.
Chwytać skwapliwie wszelką niedorzeczność, iść
z uświadomieniem i siłą naprzód w imię spra-
wiedliwości i słuszności, pod sztandarem Maryi
i Orła białego!

Wiek XX. to wiek zgnilizny, co dławi
wnętrze Kościoła Pańskiego, to huragan łamią-
cy podstawę bytu ludzkości, to dziwna niezro-
zumiałość Gehenna, co przytłacza serca wieńców
i każe wątpić w „jutro“ jaśniejsze, które nie-
śmiało wszczyna dróg naszych kroczy. Partye i
partyjki, związki i ligi, to jakby hasła sprzy-
sieżenia na nas i nasze lenistwo, tak względem
Boga jak i w obowiązkach Ojczyzny. Dlatego
czas już ocukać się z długiej bezczynności i
dunnie podnieść czoło dzieci Polski. W pracy
tej, bez pomocy waszej rodacy, nie podolamy,
a przecież wiemy, że gdy chodzi o dobro kraju
naszego, znajdując się tysiąc takich, co nas od-
czuają, co swoją dłoń braterską przyłożą do dzie-
ła miłosierdzia i bronić wraz z nami będą zasad
chrześcijańskich.

Wszelkie ofiary i listy na razie nadsyłać
prosimy pod adresem: Paryż VI. „Polska So-
dalicya Maryańska“ 8 rue Brea 8.

Ks. A. Rychter, Stanisław Jasiński,
dr. Józef Sobczyński.

OSTATNIA POCZTA.

Onegdaj po południu konferował węg.
prezydent ministrów dr. Wekerle z P. Mi-
nistrem skarbu dr. Korytowskim, a na-
stępnie z P. Prezesem gabinetu hr. Bec-
kiem. Rokowania te były wyłącznie poświę-
cone sprawie ugodowej. Okoliczność, że
także austriacki P. Minister skarbu brał
udział w naradach, wskazuje na to, iż w
konferencji szło głównie o sprawę podatków
konsumcyjnych. Austriacy PP. Ministrowie
wyjechali tego samego dnia wieczorem z po-
wrotem do Wiednia; pozostał tylko w Pesce
szef sekcyi dr. Ressler.

Z Wiednia donoszą, że podczas konfe-
rencyi PP. Ministrów austriackich, któ-
ra odbyła się w sobotę, poruszono sprawę
poprawy bytu materialnego urzędników w
państwach węg. P. Minister skarbu dr.
Korytowski oświadczył, że na razie urzędnicy
dostaną przejściowy dodatek drożyznny, o-
prócz tego zaś nastąpi akcja definitywna,
która ma na celu poprawienie na stałe po-
borów urzędniczych od 1 stycznia 1908.

Owa akcja będzie się zasadzała praw-
dopodobnie na podwyższeniu dodatku akty-
walnego, ewentualnie zaś wystarczy do uzy-
skania pełnej pensyi służba 35-letnia.

Prócz tego będzie wprowadzona pra-
gmatyka służbowa.

Akcyja, mająca na celu uwolnienie urzę-
dników od nadmiernych długów, znajduje się
jeszcze w toku rokowań pomiędzy specyjal-
nem Ministerstwami.

Sejm dolno-austriacki na wzo-
ralszym posiedzeniu przyjął między innymi
wniosek nagły p. Gessmanna z wezwaniem
do Rządu, ażeby wniósł w parlamencie usta-
wę ramową o użytkowaniu siły wodnej, ce-
lem wytwarzania elektryczności tak, aby na
tej podstawie w Sejmach można było uchwa-
lić odpowiednie ustawy krajowe. Wezwano
też dolno-austriacki Wydział krajowy, ażeby
porozumiał się z innymi Wydziałami krajo-
wymi w tej sprawie.

Stronnictwo młodocześnie —
jak donoszą z Pragi — zamierza utworzyć w
najbliższym czasie, jeszcze przed wyborami,
nową organizację agrarną, opartą na istnie-
jącym programie stronnictwa. Organizacja ta
obejmuje postępową ludność wiejską, ostrze jej
zaś będzie kierować się przeciw czeskim agra-
ryuszom.

Ordynaryat arcybiskupi w Pradze ogło-
sił oświadczenie w sprawie utworzonej w o-
statnim czasie Ligi księży czeskich do
obrony praw kleru, że ani ordynaryat arcy-
biskupi, ani inne biskupie ordynaryaty nie
dały pozwolenia na jej utworzenie, lecz prze-
ciwnie uważają ją za organizację tajną i nie-
dozoloną i ostrzegają duchowieństwo przed
jej przewrotną działalnością. Ordynaryat
arcybiskupi z zaufaniem oczekuje od księży
czeskich zastosowania się do tych wskazówek.

Z Petersburga donoszą: Generałowie
Kaulbars i Gripenberg, zaatakowani przez
Kuropatkiną w jego książce o wojnie
rosyjsko-japońskiej, zażądali odwołania tych
ustępów, gdyż w przeciwnym razie grożą wy-
zwaniem Kuropatkiną na pojedynek.

Kuropatkin ma zostać namiestnikiem
Kaukazu, w miejsce hr. Woroncowa-Daszkowa.

Działalność polityczna hr. Pa-
wła Ignatjewa doczekała się już swego
historyografa. Prof. Pichno, którego z za-
mordowanym dygnitarzem łączyły bardzo
bliskie i poufne stosunki, ogłasza w *Kije-
wianie* szereg wspomnień, opowiada różne
szczegóły z ostatnich dwóch lat życia hra-
biego, cytując jego zdania i poglądy. Konter-
fekt zmarłego, jaki wyszedł z pod pióra p.
Pichny, pod względem swej wyrazistości i
jasności nie pozostawia nic do życzenia. Hr.
Ignatjew przedstawia się w nim, jako „istot-
no ruskij człowiek“, który wszystko robił,
ażeby nie dopuścić do konstytucji i nadaną
do nieoświadczenia. Jeżeli mu się to nie
udało — to już nie jego wina.

Wśród sentencji i aforyzmów, które
przytacza p. Pichno, niema ani jednego, któ-
ry potrącałby o stosunek hr. Pawła Ignatje-
wa do sprawy polskiej. A szkoda, bo obraz
dużo zyskałby na pełności. Hr. Ignatjew nie-
nawidził Polaków serdecznie i nienawisć swoją
na urzędzie kijowskiego generał-gubernatora
na każdym kroku afirmował. I tu także, je-
żeli nie wszystko poszło po myśli hr. Igna-
tjewa, — to stało się to wbrew jego pra-
gnieniom i nadziejom. Na początku r. 1894
zaprojektował on cały szereg nowych środ-
ków i ustaw rusyfikacyjnych, jak n. p. przy-
musowe wywłaszczenie ziemian polskich w
50-wiorstowym pasie pogranicznym. Tylko
zmiana panowania stanęła na przeszkodzie
urzędywistnieniu jego pomysłów ekstermi-
nacyjnych przeciwko tym, których, jak się
lubił sarkastycznie wyrażać: „należy trakto-
wać grzeźnię, bo to przecież nasi goście“!..
Hr. Ignatjewa spotkał przed dwoma laty je-
szcze inny zawód: nie rozgospodarował się
na zamku warszawskim, czego tak gorąco
pragnął.

Vossische Zeitung donosi, że hr. Witte
otrzymał mial od wdowy po hr. Ignatjewie
pisemne ostrzeżenie, aby nie ważył się przy-
być na pogrzeb zamordowanego, gdyż mu-
siałaby kazać go służącemu wyrzucić. Jest
to jeszcze jeden przykład charakterystyczny
tego, że w kołach reakcyjnych uważają Wit-
tego jako sprawcę i winowajcę wzmożenia
się w państwie działalności rewolucjonistów.

Marokkański minister wojny El Gebbes
naznaczył cenę na głowę Rajsulego.

W kołach arabskich obiega pogłoska,
że wczoraj przed południem Rajsuli został
wydany przez swego szwagra. Mimo, że brak
jeszcze potwierdzenia tej pogłoski, uważają
tu za prawdopodobne, że szwagier Rajsulego
wydał go za naznaczoną cenę.

Madrycki *Imparcial* otrzymał wiado-
mość, że plemię Wadrhas pojmało i wzięło
do niewoli Rajsulego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 stycznia. (Tel. pryw.). Mi-
nisterstwo sprawiedliwości zwróciło się do
prezydium tutejszego sądu karnego z reskry-
ptem w sprawie reorganizacji zakładu wię-
ziennego. Zamierzono jest utworzenie oso-
bnego zarządu i obsadzenia go fachowcami
siłami w odpowiednich rangach.

Kraków, 8 stycznia. (Tel. pryw.). Tu-
tejsze stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie
wzywa swych członków, aby zapisali wszy-
stkich swych uczniów w zarządzie. Opłaty ui-
szczone za wpisy uczniów i wyzwoleń będą
użyte na utworzenie fachowej szkoły. Świa-
dectwa, uzyskane w tej szkole, będą potrze-
bne do otrzymania samodzielnej koncesyi.

Wiedeń, 8 stycznia. (Tel. Biuro kor.).
W Sejmie dolno-austriackim p. Stöckler i
tow. zgłosili wniosek nagły, wzywający Rząd,
aby natychmiast przystąpił do wypracowania
ustawy o wprowadzeniu powszechnego ubez-
pieczenia ludowego i przedłożył ją przysze-
mu parlamentowi.

Budapeszt, 8 stycznia. Austriacy
członkowie komisji fachowej, delegowanej
dla przygotowania ugody ekonomicznej z Wę-
grami, przybyli tu wczoraj po południu i u-
dali się natychmiast do ministerstwa handlu,
gdzie konferencya trwała od godz. 4 do 7
m. 15 wieczorem. Dziś dalszy ciąg konfe-
rencyi.

Poznań, 8 stycznia. (Tel. pryw.) 80
duchownym wytoczono procesy na podstawie
§ 110 o podburzanie do oporu przeciw wła-
dzy. W samym pow. lubawskim oskarżono 25
duchownych.

Dziennik Poznański otrzymał od ojców
rodzin polskich z Witosławia pismo, dono-
szące, że dzieci ich w szkole witosławskiej
są bardzo katowane za nieodpowiadanie w
nauce religii w języku niemieckim i nie przy-
noszenie do szkoły katechizmów i biblij.
W sobotę ojcowie podali skargę na nauczy-
ciela p. Maika do landrata w Wyrzysku.

Wrocław, 8 stycznia. (B. Wolffa).
Z okazji jubileuszu kardynała ks. Koppa od-
był się wczoraj wieczorem pochód z pocho-
dniami przy udziale około 2.000 osób; w tem
były liczne deputacje i Stowarzyszenia. Za
pochodem szły cztery kapele. Gmach kla-
sztorny i wiele domów prywatnych były ilu-
minowane. Gdy pochód wszedł na podwórze
pałacu biskupiego, przemówił do jubilatę
przewodniczący komitetu, radca sprawiedli-
wości dr. Porsch. Ks. kardynał Kopp podzię-
kował za urządzone mu owacje, poczem
uczestnicy pochodu rozeszli się. Jako zastępca
cesarza niemieckiego przybył na uroczystość
minister oświaty dr. Studt: jako zastępca
Rządu austriackiego, Prezydent Rządu krajo-
wego Śląska baron Heinold.

Berlin, 8 stycznia. (Tel. B. K.). Dziś
otwarto Sejm pruski mową tronową, którą
odeczytał ks. Buelow. Mowa tronowa zazna-
cza na wstępie, że stan finansów jest po-
myślny, poczem zapowiada szereg przedło-
żeń, między innemi zmianę ustawy górni-
czej, szczególnie w tym kierunku, aby eks-
ploatacyja węgla i soli zastrzeżona była pań-
stwu; dalej nowe przedłożenie w sprawie
wzmocnienia żywiołu niemieckiego w pro-
wincjach wschodnich. Mowa tronowa wyra-
ża nadzieję, że Sejm, który zbiera się w cza-
sie tak poważnym, także w przyszłości po-
pierać będzie rząd w jego dążnościach. Co
do przedłożenia o wzmocnieniu niemiecko-
ści, mowa tronowa wywodzi: Obecna sy-
tuacya w prowincjach wschodnich wska-
zuje wyraźnie, iż kiedykolwiek, że histo-
ryczne zadanie Prus wzmocnienia żywiołu
niemieckiego w tych częściach kraju wyina-
ga do swego rozwiązania jak najpoważniej-
szych wysiłków. Rząd uważa silne i stano-
we przeprowadzenie zarządzeń państwo-
wych, prowadzących do tego celu, za nie-
zbędnie konieczne.

Paryż, 8 stycznia. (Tel. Biuro kor.).
Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie
ministerstwa skarbu, według którego dotych-
czasowy napis na monetach srebrnych i złoto-
tych „*Dieu protège la France*“ będzie zastą-
piony nowym napisem „*Liberté, Egalité, Fra-
ternité*“.

Tanger, 8 stycznia. (A. Havasa). Sły-
chać, że szczer Wadras prowadzi rokowania
w celu poddania się maghenowi. W Zinat
żołnierze i ludzie z rozmaitych plemion są-
siednich plondrują. Unoszą oni worki ze zbo-
żem i inne przedmioty.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyi.

Warszawa, 8 stycznia. (Tel. pryw.).
Pod przewodnictwem p. Marylskiego odbyło
się onegdaj zebranie prawyborców w powiatu
warszawskiego, na którym dokonano wyboru
komitetu obywatelskiego, mającego kierować
akcją wyborczą pod egidą komitetu central-
nego.

Ostateczna liczba prawyborców w mie-
ście wynosi 81.391. Druk listy wyborczej w
języku rosyjskim jest na ukończeniu. Ogło-
szenie nastąpi przed 10 h. m.

Warszawa, 8 stycznia. (Tel. pr.) Do
Kuryera Warsz. donoszą z Kiele, że biskup
ks. Kuliński jest konający. Po kazaniu czwart-
kowym czuł się osłabionym, a w niedzielę
wieczorem nastąpił paraliż.

Łódź, 8 stycznia. (Tel. pr.) Od dni
kilku krąży po mieście odezwa jednej z par-
tyj skrajnych, zapowiadająca dalsze walki
bratobójcze i ostrzegająca przed chodzeniem
po ulicy po godz. 6 wieczorem.

W ciągu ostatniej doby zamordowano
dwóch robotników, a jednego zraniono. Wie-
czorem o 7, zastrzelono fabrykanta zgier-
skiego, Stieckolda.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Adwokat krajowy
Dr. Gustaw Trybalski
przeniósł kancelaryę do Lwowa ul. Koper-
nika 22. — Telefon Nr. 968.

Dr. Greliński
ordynuje w chorobach nerek i pęcherza (dróg mo-
czowych)
obecnie ul. Akademicka 8 od 2—4.

PRZEKAZY, LISTY KREDYTOWE na
Paryż, Londyn, Berlin i wszystkie
miejsca zagraniczne

wydaje
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincji odwrotną po-
czą bez doliczenia prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie
en culotte rouge, Les Modes, Femi-
na, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout,
Fantasie.

WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje
Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija
Wiedomości, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Cassell's Ma-
gazine, Munsey Magazine, Ainslee
Magazine, Everybody Magazine,
Smart Set.

Sokołowski
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska”

znakomita kawa.
Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie

wyszła z druku
najnowszy bardzo dziś pożądany
Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech”
opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej

MICHAŁA LITYŃSKIEGO.
Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady,
jakie dla zwiedzających pawilarki, kościoły,
muzea i galerie są potrzebne.
Format i druk zastosoany do pod-
ręczników w innych językach.
Cena egzemplarza 5 K., z prze-
słanką 5 K. 50 h.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią her-
bata Congo K. 3-20, Souchong K. 4—, Sou-
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8— za
pół klg. pelega handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 stycznia 1907.
Hotel George'a.
PP. W. Wassianoff z Prus, J. Mazo-
roki z Podola ros., K. Sulatycki z Siemia-
nowki.
Hotel Imperial.
PP. Hr. K. Dzieduszycki z Martyno-
wa, hr. W. Raciborowski z Rosyji, T. Śmia-
łowski z Hordyni, F. Jaruntowski z Twier-
dzy, F. Wigura z Rosyji.
Hotel Europejski.
PP. Br. Z. Brunicki z Węgier, K. Bre-
mer z Wołynia.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 stycznia.	placa	zadaja
I. Akcje za sztukę.	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	582	592
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	160
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578	583
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor.	330	400
Tow. dla gal. przedsięb. elektry- cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410
II. Listy zastawne za 100 kor.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 50	111 20
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	100 50	101 20
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	97 50	98 20
" kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l.	101	101 70
" " 4 pr. " los w 57 l.	98 10	98 80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierw- sza emisja)	98 80	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	98 80	—
4 pr. los w 56 lat	98 20	98 90
III. Obligi za 100 kor.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99 60	100 30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	100 70	101 40
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	97 50	98 20
" " 4 pr. (4 em.)	97 50	98 20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	98	98 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	96 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	98 10	98 80
" " 4 konwen.	98 10	98 80
IV. Losy.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.)	88	94
V. Monety.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Dukat cesarski	11 26	11 42
20 frankówka	19 04	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	249	252
" papierowych	252	254
100 marek niemieckich	117 40	118

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 5 stycznia 1906.
A. Ogólny dług państwa.
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad 99 25 99 45
styczeń-lipiec 99 25 99 45

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w srebrze	100 20	100 40
lutego-sierpnia	100 25	100 45
kwiecień-październik	100 25	100 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 3-2 pr.	156 75	158 75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	216	218
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	267 50	269 50
" " 1864 po 50 zł.	267 50	269 50
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	291 25	292 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 20	117 40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99 25	99 45
C. Obligacje kolejowe.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 20	100 20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 50	118 50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. m. k.	460	462 50
5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	124 50	125
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	99 25	100 25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. (ostemp. akcje)	99 25	100 25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99 25	100 25
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106	107
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99 50	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 45	100 45
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	99 20	100
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99 65	100 65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	99 50	100
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 marek 4 pr.	117	118
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	96 10	96 30
" w wal. kor. 4 pr.	153 25	155 25
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	203 50	205 50
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203 50	205 50
" " 50 zł. (100 kor.)	203 50	205 50
E. Obligacje indemnizacyjne.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Kroacyi i Sławonii	96 10	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 35	97 35
F. Inne publiczne pożyczki.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105	106
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97 65	98 60

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 50	101 50
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	97 60	98 60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	99 50	100 50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95 75	96 75
Renta włoska za 100 lirów (96 ko- ron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101	109 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	165 25	166 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. nom.)	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	98 75	99 50
Austr. pożycz. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	275	284
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—	—
" " 1889 3 pr.	—	—
Bukow. "zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101 60	102 60
" " 4 pr.	99 25	100 25
Gal. "ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	111
" " los 50 l. 4 1/2 pr.	100 35	101 35
" " 60 l. 4 pr.	97 50	98 50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98	98 80
" " 4 pr. los. 41 lat	98 50	99
" " 4 pr. los. 36 lat	98 50	99
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotnie	101 50	102 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	101 65	101 65
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	97 10	98 10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99 40	100 40
" " 50 lat w. k. 4 pr.	100	101
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116	116 60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115 75	116 75
Kol. pol. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	—	—
" " " " " 1887 4 pr.	—	—
" " " " " 1888 4 pr.	—	—
" " " " " 1891 4 pr.	—	—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91 85	92 85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 85	99 85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103	103 70
" " " " 1890 " 4 pr.	99 75	—
J. Losy (za sztukę).	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22 60	24 60
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	448 75	458 50
Clary 40 zł. m. k.	141	145
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	77	83
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90	94
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58	62
Palfy 40 zł. m. k.	176	184

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46 25	48 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27 50	29
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57	59
Salma 40 zł. m. k.	195	199
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—	—
K. Akcje banków (za sztukę).	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317 50	318 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3375	338 5
Zakł. kred. dla handlu i przem.	690 10	691 10
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	843	844
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597	603
Galic. banku hip. 200 zł.	590	—
" dla han. i przem. 200 zł.	116	150
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	468 80	470 50
" Austro-węg. 1400 kor.	1777	1787
" Związku (Unionbank) 200 zł.	577	578
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244 75	245 25
Zivnostenska banka 100 zł.	243 50	244 50
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480	485
" akcje zakł. 200 zł.	400	430
Kolci póln. ces. Ferd. 1000 zł. m. k.	5680	5712
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	420	430
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579 50	580
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	400
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. m. k.	1047	1053
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	747	755
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	648	658
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	631	632
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2692	2702
Schodnicy 500 kor.	608	612 50
Turek. zarz. tytoniów. 500 franków	433	434
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	283	287
N. W e k s l e.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 82 1/2	241 05
Paryż za 100 franków	95 55	95 67 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117 60	117 80
Włoskie banki	95 57 1/2	95 77 1/2
Francuskie banki	95 42 1/2	95 57 1/2
Szwajcarskie banki	—	—
O. W a l u t y.	bez kuponu bieżącego	bez kuponu bieżącego
Dukat cesarski	11 35	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 10	19 13
20-markówka	23 48	23 54
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 60	117 80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 50	95 70
Ruble	2 52 1/2	2 53 1/2

NDZIEŃNIK U R Z E D O W Y.

Licytacje.
L. 170.312/VII c. (102 2—3)
Obwieszczenie.
Celem zabezpieczenia dostawy mate-
ryałów faszynowych w ciągu lat 1907 i 1908
do budowy regulacyjnych na Rabcie pod Nie-
czdowem-Winiarami klm. 56.400 — 52.585 za-
twierdzonych uchwałą komisji krajowej dla
regulacji rzek z Galicji z 17 lipca 1906 w
myśl ustawy z 18 września 1901 r. dz. u.
kr. Nr. 103 odbędzie się 22 stycznia 1907
o godzinie 12 w południe w e. k. Kierowni-
ctwie budowy regulacji Raby w Bochni pu-
bliczna rozprawa ofertowa.
Ilość w powyższym czasie potrzebnych
do budowy materiały faszynowych wynosi:
3.000 m³ faszyn wiskowych,
6.000 " " lasowych,
80.000 sztuk palików faszynowych,
5.000 " " płotkowych.
Powyższa ilość materiały faszynowych
o wartości fiskalnej razem około 23.250 ko-
ron, której dostawa do budowy ma być u-
skutecznioma w częściowych ilościach i w
terminach wyznaczyć się mających przez e. k.
Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni
w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapo-
trzebowania o 20 proc. zwiększono lub zmniej-
szono, a przedsiębiorca nie może w razie
zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za
materiały dostarczone we większej ilości,
ani rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do

funduszy budowy w razie zmniejszenia do-
stawy.
Warunki dostawy i ceny materiały
można przejrzeć w godzinach urzędowych w
wymienionem e. k. Kierownictwie budowy,
gdzie także do godziny 12 w południe w
dniu rozprawy mają być wnoszone opieczę-
towane oferty, sporządzone według przepisa-
nego wzoru, zaopatrzone marką stemplową
na 1 koronę i we wadyum 1000 koron w
gotówce, lub w pupilarnych papierach war-
tościowych.
W ofercie ma być podany jednolity
opust z cen fiskalnych dla całej dostawy,
wyrażony cyframi i słowami.
Oferty wniesione po rozpoczęciu roz-
prawy lub po terminie nie będą wcale przy-
jęte, zaś oferty oddane w jakikolwiek in-
nym e. k. urzędzie, lub niezaopatrzone stem-
plem lub we wadyum, nie sporządzone ści-
śle według podanego wzoru, zawierające róż-
noraki opust z cen fiskalnych dla różnych
materiały, lub wreszcie zaopatrzone dopi-
skami, bezwarunkowo nie będą uwzględnione.
Z e. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 grudnia 1906.
(Wzór oferty).
Oferta.
Mocą której ja (my) niżej podpisani
(ny), obowiązuję (my) się w ciągu lat 1907 i
1908 dostarczyć w ilościach i terminach przez
e. k. Kierownictwo budowy regulacji Raby
w Bochni wyznaczyć się mających materya-

ły faszynowe, t. j. faszyn wiskowe i lasowe,
kolki faszynowe i płotkowe, tudzież świeże
witki wiskowe, potrzebne do budowy regu-
lacyjnych na rzece Rabcie w przestrzeni pod
Nieczdowem-Winiarami klm. 56.400 — 52.585
w ilości podanej i pod zastrzeżeniami, po-
danymi w obwieszczeniu licytacyjnym za o-
pustem (cyframi i słowa-
mi) odsetek z cen fiskalnych.
Warunki dostawy są mi (nam) dokła-
dnie znane i podpisuję (jemy) się im bez
jakiegokolwiek zastrzeżenia.
Jako wadyum składam (my) . . .
W Bochni . . .
Imię i nazwisko, miejsce stałego zamie-
szkania.
L. 131.683/VII c. (103 2—3)
Obwieszczenie.
Celem zabezpieczenia dostawy materya-
łów faszynowych do budowy wodnych na
Wisłoku od km. 7000 do 12.000 pod Cho-
daczowem-Tryną wykonać się mających we
własnym zarządzie w czasie do 31 grudnia
1908 odbędzie się 22 stycznia 1907 w e. k.
Kierownictwie budowy regulacji Wisłoku w
Rzeszowie o godzinie 12 w południe publi-
czna rozprawa ofertowa.
Ilość materiały w tym czasie dostar-
czyć się mających wynosi około
14.000 m³ faszyn wiskowych,
28.000 " " lasowych,
420.000 sztuk kołków faszynowych w
ogólnej wartości fiskalnej około 96.000 kor.

Wykazane powyżej ilości materyałów
mogą być w razie zwiększenia lub zmniej-
szenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia
procent) zwiększone lub zmniejszone, a przed-
siębiorca nie może w tym razie żądać wyż-
szej ceny za materyały we większej ilości
dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokol-
wiek pretensji do skarbu Państwa w razie
zmniejszenia dostawy.
Dostawa tych materyałów na miejsce
budowy ma się odbywać w częściowych ilo-
ściach i w terminach wyznaczyć się mają-
cych w miarę postępu budowy przez e. k.
Kierownictwo budowy regulacji Wisłoku w
Rzeszowie.
Warunki dostawy i ceny jednostkowe
przejrzeć można w godzinach urzędowych w
wymienionem e. k. Kierownictwie budowy,
gdzie także do godziny 12 w południe w dniu roz-
prawy mają być wniesione oferty sporządzo-
ne według przepisane go wzoru, zaopatrzone
marką stemplową na 1 koronę i we wadyum
w gotówce lub w pupilarnych papierach war-
tościowych, obliczonych według kursu z dnia
poprzedniego.
W ofercie ma być ofiarowany jednolity
opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wy-
rażony cyframi i słowami.
Oferty, wniesione po rozpoczęciu roz-
prawy lub po terminie nie będą wcale przy-
jęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie,
albo niezaopatrzone stemplem i we wadyum
nie sporządzone ściśle w sposób przepisany,
opiewające na częściową dostawę, wyrażają-

ce różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31 grudnia 1906.

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w czasie od wiosny 1907 do 31 grudnia 1908 dostarczyć w terminach przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie wyznaczyć się mających materiały faszynowe, t. j. faszyny wiklowe i lasowe, tudzież kołki do budowy regulacyjnych na rzecze Wisłoku pod Chodaczowem-Trynczą na przestrzeni od klm. 7000 do 12.000 w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i we warunkach podanych za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

Rzeszów, 190

Imię i nazwisko
miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 3015/6 (9) (72 3—3)

Dnia 6 lutego 1907 o godz. 12 w południe odbędzie się w Oddziale Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności w Samborze Przemyska whl. 85 z przynależnościami. Trzy domy drewniane, komórki, budki kąpielowe, ogród i pastwisko z przynależnościami oceniono na 18734 kor. 66 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9367 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. E. 2933/6 (3) (99 2—2)

Na żądanie Kopla Melzera odbędzie się dnia 25 stycznia 1907 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacja połowy realności objętej whl. 315 gminy Zadubrowce ocenionej na 1530 kor. 12 hal., a składającej z par. bud. 57/1 5 ar. 50 m. kw. wraz z chatą drewnianą, pgr. 53/1 rola 49 ar. 81 m. kw., pgr. 53/4 rola 63 ar. 91 m. kw., pgr. 968 rola 27 ar. 19 m. kw., pgr. 1174 rola 64 ar. 35 m. kw., pgr. 1175 rola 150 s. kw., pgr. 1360/1 rola 23 ar. 59 m. kw., pgr. 1997 rola 2 ar. 30 m. kw. i z pgr. 1998 rola 40 ar. 21 m. kw.

Najniższa cena wynosi 1020 kor. 8 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 19 grudnia 1906.

L. 151851/VII. e. (125 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych regulacyjnych na Bystrzycy pod Wołyńcem Jezupolem km. 11-400 — 7-700 mających się wykonać w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się 4 lutego 1907 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w e. k. kierownictwie budowy regulacji Bystrzycy w Stanisławowie. Ilość potrzebnych materiałów faszynowych wynosi około:

11.800 m³ faszyn wiklowych,

23.000 m³ faszyn lasowych,

54.000 sztuk palików faszynowych,

o wartości fiskalnej około 92.000 koron, których dostawa do budowy ma być uskutecznią częściowo w terminach wyznaczyć się mających przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Bystrzycy w Stanisławowie.

Powyższa ilość materiałów może być w razie zwiększenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększoną lub zmniejszoną, a przedsięwzięcie będzie zobowiązany do tego zastosować się i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyj do Skarbu państwa w razie zmniejszenia się dostawy o 20 pre.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 (czas kolejowy) w południe w oznaczonym dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone według przepisane go wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 3000 (trzy tysiące) koron w gotówce lub w papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla wszystkich przedmiotów dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub w późniejszym terminie nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nieopatrzone znacznym stemplowym lub wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

(Wzór oferty)
Oferta.

1 korona
mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1907, 1908 i 1909 dostarczyć w terminach, przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Bystrzycy w Stanisławowie wyznaczyć się mających, materiały faszynowe, t. j. faszyny wiklowe, lasowe i paliki faszynowe do budowy regulacyjnych na rzecze Bystrzycy pod Wołyńcem Jezupolem km. 11-400—7-700 w ilościach i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu z opustem (cyframi i słowami) odsetek od cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam (y) dokładnie i poddaję (my) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam
w Bolesławowie, 4 lutego 1906.

Podpis
miejsce zamieszkania.

(140 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Sobota 12 stycznia 1907 od 4 do 8 godz.:

meble i sprzęty domowe.

Sprzedawca się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 stycznia 1907.

L. cz. 48/7. (151 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Dnia 16 stycznia 1907 o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert na dzierżawę poboru:

1. dodatku gminnego konsumcyjnego od

mięsa i wina,

2. pobór opłat z rzeźni gmin: a to obu

tych uprawnień z osobna i obydwu łącznie

na lat trzy. Oferty zaopatrzone z 10 proc.

wadyum mają być wnoszone przed godziną

11 do urzędu gminnego, czynsz ofiarujący

wyrażnie cyframi i słowami uwidoczniony.

Cena wywoławcza dodatku konsumcyjnego

od mięsa i wina wynosi 2889 koron i

pobór opłat z rzeźni gminnej 1377 kor. 17

hal. rocznie.

Warunki licytacyjne są do przejrzania

w kancelaryi urzędu miejskiego w godzinach

urzędowych.

Czas dzierżawy rozpoczyna się z dniem

1 lutego 1907, a kończy się 31 grudnia 1909.

W końcu zauważa się, że oferty mogą

opiewać na wydzierżawienie się mające upra-

wnienia łącznie lub odrębnie.

Magistrat król. woln. miasta.

Dobromil, dnia 5 stycznia 1907.

L. cz. E. 683/6 (3) (136)

Dnia 28 stycznia 1907 o godz. 9 przed

południem w sądzie tut. biurze Nr. 14 licy-

tacja realności objętych whl. 366 i 406

gminy kat. Berezwica mała wraz z przyna-

leżnościami.

Nieruchomości są ocenione na 920 kor.

Najniższa cena wynosi 614 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne doku-
menta przejrzeć można w sądzie tut. biurze
Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 10 grudnia 1906.

L. cz. E. 1028/6 (7) (147 1—3)

Zobowiązana Race Scheier w Przemys-
lanach.

Edykt relucytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Leiby Lifschütza
z Ciemierzyniec odbędzie się dnia 16 stycznia
1907 o godz. 11 przed południem w sądzie
niżej wymienionym w biurze Nr. V relucyta-
cja realności objętych whl. 566 ks. gr. gm.
kat. Janczyna.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-
tację jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poni-
żej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy chęć
kupienia mający, przejrzeć podczas godzin
urzędowych, w sądzie niżej wymienionym
w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyslan, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. E. 1741/6 (7) (121)

Dnia 26 lutego 1907 o godz. 9 przed
południem odbędzie się w sądzie niżej wy-
mienionym, w sali rozpraw Nr. 8 w Szezer-
cu licytacja 3/7 części realności objętej wyk.
hip. l. 67 ks. gr. gm. Lesniowiec zobowią-
zanego Oleksy Karpiaka syna Łuczki własnej
składającej się z par. gr. l. 46 (ogród),
par. gr. l. 1261 (rola), l. 1262 (łąka) i l.
1263 (rola) oraz budynku mieszkalnego na
par. gr. l. 46 się znajdującego.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-
tację jest oceniona na 516 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 344 kor. 64 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szezerzec, dnia 21 grudnia 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (1) (110 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie
zezwoił na otwarcie konkursu do majątku
Zygmunta Jollesa, kupca w Nadwórnie.

Komisarzem konkursowym mianuje się
e. k. radcę sądu krajowego Dyduzińskiego
naczelnika sądu powiatowego w Nadwórnie,
zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana ad-
wokata dra Fryderyka Halperna w Stanis-
ławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audy-
encji, wyznaczonej na dzień 23 stycznia 1907
godz. 10 przed południem w e. k. sądzie
powiatowym w Nadwórnie przedłożyli doku-
menty, poświadczające ich roszczenia, wysta-
pili z wnioskami względem zatwierdzenia
tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania
innego i jego zastępcy i przystąpili do wy-
boru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,
chociażby co do nich spór już zawiśł, stosow-
nie do przepisów ord. konkurs. zgłosili się
w tym sądzie albo w e. k. sądzie powiato-
wym w Nadwórnie najdalej do dnia 20 lu-
tego 1907, a na audyencji likwidacyjnej na
dzień 4 marca 1907 godz. 10 przed połu-
dnem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwi-
dowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą
urośle przez ponowne zwołanie ogółu wie-
rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia
i będą wykluczeni od podziałów uskutecznio-
nych na podstawie formalnego projektu po-
działu.

Wierzycielom na audyencji likwidacyj-
nej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas
urzędujących, powołać ostatecznie wolnym
wyбором inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się
zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki
i pojedynczych spółników będzie oddzielnie
prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie w części
urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Na-
dwórnie lub w pobliżu Nadwórny mają wymie-
nić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń,
w temże miejscu zamieszkałego, w przeci-
wnym bowiem razie na wniosek komisarsza
konkursowego ustanowi się dla nich na ich
koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla
doręczeń.

C. k. obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 4 stycznia 1907.

L. cz. S. 1/7 (3) (138 1—3)

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie
zezwoił na otwarcie konkursu do majątku
Barucha Belfa, nieprotokołowanego handla-
rza perłami i kosztownościami we Lwowie
przy ul. Kazimierzowskiej l. 7.

Komisarzem konkursowym mianuje się
e. k. radcę wyższego sądu krajowego Gar-
feina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy
adw. dr. Adolfa Raresa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-
dyencji, wyznaczonej na dzień 16 stycznia
1907 o godzinie 10 przed południem w tym
sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli doku-
menty, poświadczające ich roszczenia, wysta-
pili z wnioskami względem zatwierdzenia
tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania
innego i jego zastępcy i przystąpili do wy-
boru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,
chociażby co do nich spór już zawiśł, sto-
sownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili
w tym sądzie najdalej do dnia 5 lutego
1907 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień
8 lutego 1907 o godz. 10 przed południem
w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali
je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą uro-
śle przez ponowne zwołanie ogółu wierz-
ycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i bę-
dą wykluczeni od podziałów uskuteczionych
na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyj-
nej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas
urzędujących, powołać ostatecznie wolnym
wyбором inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się
zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie w czę-
ści urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we
Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymie-
nić w zgłoszeniu pełnomocnika dla dorę-
czeń, w temże miejscu zamieszkałego, w prze-
ciwnym bowiem razie na wniosek komisa-
rza konkursowego ustanowi się dla nich na
ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika
dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 stycznia 1907.

Konkurs.

L. 161.555/II (58 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ludwikówce z poborami 3 klasy 6 stopnia, ryczałtem (później oznaczyć się mającym) na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę pościgową do Wędrziszki i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 stycznia 1907 w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 31 grudnia 1906.

L. Prez. 26710. (80 2—2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 4 „Gazety Lwowskiej” ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady urzędników kancelaryjnych przy sądach powiatowych w Kosowie, Chodorowie, Medeniacach, Skolem i Krakowie z dniem 15 lutego 1907 upływa.

Prezdyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 grudnia 1906.

(82 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje niniejszym konkurs na posadę Rachmistrza z płacą stałą 1600 koron i dodatkiem aktywnym rocznie 200 koron.

Oprócz wymogów zwykłych kandydaci wykazać się winni egzaminem z rachunkowości państwowej, oraz praktyką w zawodzie rachunkowym.

Pierwszeństwo mają ci, co będą mogli być użyty do pomocy w biurze technicznym.

Odnosne podania należy wnieść najpóźniej do końca stycznia 1907 r.

Posada na razie prowizoryczna, po roku może nastąpić stabilizacja.

Horodenka, d. 20 grudnia 1906.

Theodorowicz prezes.

L. 1405/II. (150 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Germakówce z poborami III klasy 1 stopnia i ryczałtem 447 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 stycznia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 stycznia 1906.

L. 221.450/II. III. (104 1—6)

Obwieszczenie.

W celu przeprowadzenia rozdziału ziem w Bośni i Hercegowinie jest do obywateli w roku 1907 większa liczba posad geometrow na czas jednego roku za rocznym wynagrodzeniem 2800 koron, tudzież państwem na dycty, podróże i roboty 180 kor. miesięcznie na czas trwania robót polnych.

Oprócz tego otrzymują przyjęci dla swej osoby zwrot kosztów przejazdu i odjazdu, tudzież po upływie ich użycia przy zadowalającym wypełnieniu obowiązków odpowiednią remuneração.

Reflektujące osoby o wspomniane posady mają wnieść podania zaraz a najpóźniej do 31 stycznia 1907 do Rządu krajowego w Serajewie, zaopatrzone w metrykę urodzenia, przynależności i świadectwo lekarskie co do fizycznego uzdolnienia do służby polnej z dowodami technicznego wykształcenia, jako też dowodami, że są biegli w mowie słowiańskiej, (kroackiej, sebskiej, słoweńskiej, czeskiej, polskiej i t. d.) w słowie i piśmie.

Podania podlegają należytości stempłowej Bośniacko-Hercegowińskiej na 1 koronę, zaś załączniki taką samą marką stempłową na 20 halerczy, jeżeli nie są już zaopatrzone marką stempłową austriacką lub węgierską.

W braku marek stempłowych bośniacko-hercegowińskich, należy dołączyć do podania odpowiednią kwotę w gotówce.

Różne obwieszczenia.

L. 1605.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pszczy i racie w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenia z 22. listopada, 4. i 18. grudnia 1906 l. 152.481., 160.901 i 167.106 zarządza na podstawie §§ 3., 20. i 26. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. L. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12.

kwietnia 1880 (Dz. p. p. L. 36) aż do odwołania co następuje:

I.

Celem powstrzymania dalszego rozszerzenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzone przestrzenie, obejmujące następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) w powiecie politycznym Bóbrka: Borusów, Borynicze, Bryńce cerkiewne, Bryńce zagórne, Czyżycze, Drohomyce, Hraniki, Juszkwice, Laszki dolne, Laszki górne, Ostrów, Ruda;

b) w powiecie politycznym Tłumacz: Bortaki, Chocimierz, Chomiakówka, Czarnołęce, Gruska, Hryniowce, Jezierzany, Kolińce, Krasikówka, Korolówka, Krzywotuly nowe, Krzywotuly stare, Lackie szlacheckie, Markowce, Odaje ad Słobódka, Pohonia, Przeniczniki, Przybyłów, Puzniki, Tarnowica polna, Tyśmienica.

Te obszary są zamknięte do wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. Odbywanie targów, wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię).

2. Ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych na stacyi kolejowej: Tyśmienica.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specjalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Bóbrce i Tłumaczu upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacji miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natchmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicji poza granice kraju postanawia się:

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Bydło rogate, owce i kozy z wolnych od zarazy i nie zamkniętych gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczac, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lisko, Lwów powiat i powiat, Mościska, Nadwórna, Peczenizyn, Podhajce, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skalat, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, wywozić do innych krajów koronnych:

a) na natchmiastową rzeź bez ograniczenia;

b) na wolne targi pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodjętany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości (gminie i ob. dworskim) i uwidoczni to na paszportach, oraz, że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i kosztu odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

Posyłki bydła rogatego z wymienionych powiatów politycznych, co do których nie dopełniono tego warunku (rewizji weterynarskiej wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia), mogą być wywożone na wolne targi w innych krajach koronnych tylko z centralnej targowicy bydłowej w Krakowie, a mianowicie:

a) o ile pochodzą z powiatów politycznych: Borszczów, Brody, Brzeżany, Cieszanów, Czortków, Husiatyn, Kamionka strumiłowa, Kosów, Lisko, Peczenizyn, Podhajce, Skalat, Sniatyn, Sokal, Stary Sambor, Tarnopol, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów i Złoczów już w 24 godzin po nadejściu na tę targowicę, dopóki rzeźzone powiaty są całkowicie wolne od zarazy pszczy i racie i zarazy płucnej, a zwierzęta zarówno przy wyładowaniu jak i przy załadunku na stacyi kolejowej w Krakowie, okażą się zupełnie zdrowe i niepodlegające;

3) o ile zaś będą pochodzić z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Buczac, Dolina, Drohobycz, Gródek, Hor-

denka, Jaworów, Kałusz, Kołomyja, Lwów powiat i powiat, Mościska, Nadwórna, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tłumacz, Żółkiew i Żydaczów, dopiero po odbyciu bez zarzutu 5-dniowej obserwacji weterynarskiej w stajniach tej targowicy, licząc od chwili załadunku transportu w stacyi nadawczej.

2. Przepisy, dotyczące się wywozu bydła rogatego, owiec i kóz z innych powiatów politycznych oraz miasta Krakowa do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa pozostają niezmiennione.

3. W celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy pszczy i racie do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu do tego państwa stosownie do obwieszczeń z 28. lutego 1902 l. 22.805, 30 marca 1904 l. 12.024 i rozporządzenia z 3. kwietnia 1906 l. 40.550 oraz obwieszczenia z 22. kwietnia 1906 l. 47.709 postanawia się, że z powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczac, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lwów powiat i powiat, Lisko, Mościska, Nadwórna, Peczenizyn, Podhajce, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skalat, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specjalnym pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Wyjątek stanowi bydło rogate z wymienionych powiatów dopóki w nich nie panuje zaraza płucna lub pszczy i racie wprowadzone do oddziału centralnej targowicy bydłowej na bydło przeznaczone do państwa niemieckiego, którego wywóz z tego oddziału targowicy do Niemiec odbywać się może bez specjalnego pozwolenia c. k. Namiestnictwa, jeżeli zachowano warunki konwencji weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 i postanowienia reskryptów z 2. marca 1902 l. 22.805, 30. marca 1904 l. 12.024. 3. i 22. kwietnia 1906 l. 40.550 i 47.709, tudzież, jeżeli przed wysłaniem na targowicę weterynarz urzędowy sprawdzi na koszt strony niepodjętany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i obszarze dworskim), bydło przeznaczone do transportu stosownie poznać, umieści w zupełnym odosobnieniu od innych zwierząt racicowych i postawi pod stałą w 5-dniową obserwację, a po jej upływie i ponownym stwierdzeniu przez weterynarza urzędowego niepodjętany stanu zdrowia, obserwowane zwierzęta będą odstawione pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej i tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Bydło rogate, które nie odbyło 5-dniowej obserwacji w miejscu pochodzenia, a co do którego wypełniono inne warunki przytoczone w poprzednim ustępie, może odbyć tę obserwację w stajniach targowicy krakowskiej, przeznaczonych na bydło wywożone do Niemiec, przyczem okres obserwacyjny liczyć się ma od chwili załadunku zwierząt do wagonów w stacyi nadawczej.

Na paszportach takich transportów należy podać dzień i wynik badania zwierząt, ich znaki, datę rozpoczęcia i ukończenia obserwacji ewentualnie dzień i godzinę ich załadunku, oraz okoliczność, że zwierzęta pochodzą z politycznych powiatów wolnych od zarazy płucnej oraz pszczy i racie i mają być wprowadzone do oddziału względnie do stajni targowicy krakowskiej, przeznaczonych na bydło do Niemiec celem odbycia obserwacji.

Z innych powiatów politycznych oraz z miasta Krakowa wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza płucna lub pszczy i racie, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodjętany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na paszportach, oraz, że zwierzęta, przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi nadawczej pod konwojem i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Wywóz świń.

a) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków powiat i powiat, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec można i nadal wyprowadzać do innych krajów świnię rzeźną, użytkową i hodowlaną, pod warunkami przytoczonymi w punktach I. i III. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

b) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Brzozów, Dobromil, Jarosław, Kolbuszowa,

Łańcut, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Rzeszów, Sanok, Strzyżów i Tarnobrzeg wolno świnię rzeźną wyprowadzać tylko na rzeź do miejscowości i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia 27. lutego 1904 l. 26.421.

c) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczac, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lisko, Lwów powiat i powiat, Mościska, Nadwórna, Peczenizyn, Podhajce, Przemyślany, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skalat, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów można świnię rzeźną wyprowadzać:

a) tylko na natchmiastową rzeź do rzeźni publicznych miejscowości wymienionych w obwieszczeniu z 27. lutego 1904 l. 26.421 pod literą „A”, oraz do rzeźni w Boguminie (Oderberg), Donawitz, Switawie [Zwittau (Morawa)] i Wiedniu;

3) do miejscowości zaś i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421, jeżeli wszystkie świnię przeznaczone do wywozu będą bezpośrednio przed wpędzeniem do chlewów spędowych uznane przez weterynarza za niepodjętane, przy wpędzie do chlewów, w których mają pozostawać przez 48 godzin w ścisłym odosobnieniu, stosownie poznać, a po upływie tego czasu okazać się przy ponownym badaniu weterynarskim niepodjętane.

Okoliczność, że świnię były przez 48 godzin pod nadzorem weterynarskim, oraz dzień i godzinę wpuszczenia do chlewów spędowych jakoteż wypędzenia z chlewów ma weterynarz zawsze uwidocznić na paszporcie okładowym.

Swinię nabyte sposobem tak zwanym domokraznym nie mogą być dopuszczone do obrotu handlowego, a mianowicie do transportu koleją (obw. c. k. Namiestnictwa z 27. marca 1903 l. 24.902).

Na paszporcie okładowym transportu zwierząt racicowych, przeznaczonych do wywozu poza granice kraju winien weterynarz wykonujący oględziny podać numer wagonu oraz zanotować, że zwierzęta przeznaczone są na natchmiastową rzeź (zur sofortigen Schlachtung) względnie na wolny targ (auf freien Markt).

Obwieszczenie niniejsze nie narusza w niczem przepisów normujących obrót zwierzętami racicowymi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie dnia 9. stycznia 1907 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 5. stycznia 1907.

L. 1241.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. stycznia 1907 l. 41.613 2573 ex 1906, o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier i Kroacji-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru, zakazuje Ministerstwo rolnictwa wprowadzania świń z municypalnego miasta Debrecen i z powiatu sądowego Kőzpont (komitat Hajdu) na Węgrzech, do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Dalej na podstawie zarządzenia, wydanego przez c. k. Starostwo Knin, zakazuje jest z powodu panującego pomoru świń wprowadzanie świń z granicznego powiatu Gračac (komitat Lika-Krbava) Kroacji-Slawonii do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się zakaz wprowadzania świń z granicznych powiatów sądowych Malaczka i Pozsony (komitat Pozsony) na Węgrzech.

Uchylenie zakazu wprowadzania świń z powiatu sądowego Malaczka nie narusza obowiązującego po myśli artykułu I, ustępu 2. rozporządzenia ministerialnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu wprowadzania świń z gmin Detrekőszentmiklós, Malaczka i Zavod (powiat sądowy Malaczka), w których panowała róża węgierska, tudzież z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 20. grudnia 1906 l. 40.406 2412, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 21. grudnia 1906 l. 169.771 (Gazeta Lwowska z 23. grudnia 1906 Nr. 293).

Powyższe zarządzenia wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 stycznia 1907.

L. cz. E. 1511/6 (1) (94)
Przeciw Katarzynie Horbaczek ostatniemi
czasy przebywającej w Rybotyczach sprawie
toczącej się przed c. k. sądem powiatowym
w Dobromilu przeciw niej o 145 kor. 18 hal.
i 10 kor. 48 hal. zpn. ma być doręczoną uch-
wałą z dnia 24 października 1906 liczą-
czynności E. 1511/6, (3) którą pozwolono egze-
kucję przez przymusową sprzedaż połowy
realności objętej wyl. 972 księgi gruntowej
gminy Rybotycze Katarzyny Horbaczek wła-
snej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Katarzyna
Horbaczek przebywa, ustanawia się dla niej
w celu strzeżenia jej praw, kuratora w oso-
bie pana dr. Bogusława Hawliczka w Dobro-
milu.

Tenże kurator zastępywać będzie Kata-
rzynę Horbaczek w rzecznej sprawie na jej
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w są-
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 15 grudnia 1906.

L. cz. Cg. I. 291/6 (1) (141)
Przeciw Emanuelowi Herzig z Sanoka,
którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
siony został do c. k. sądu obwodowego w
Sanoku przez Naftalego Ryb z Sanoka pozew
o uznanie powoda właścicielem należności
w kwocie 1139 kor. 92 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została
I audyencya na dzień 28 grudnia 1906 godz.
9 rano biuro Nr. 2 tego sądu.

Celem strzeżenia praw Emanuela Herziga
ustanawia się pana adw. Staruszkiewicza w
Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego
kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 10 grudnia 1906.

L. cz. C. 1/7 (1) (143)
Przeciw Franciszkowi Wantuchowi, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony
został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu
przez Monikę Kaleta pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 10 stycznia 1907 godzinę
9 przed południem w tutejszym sądzie biuro
Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z
miejsca pobytu Franciszka Wantucha usta-
nawia się pana Bolesława Gawrońskiego c. k.
notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nie-
obecnego Franciszka Wantucha w rzecznej
sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo,
dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełno-
mocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 2 stycznia 1907.

L. cz. E. 311/6 (1) (122)
Nieobjętej masie spadkowej s. p. Win-
centego Skubieji i niewiadomemu z życia i
miejsca pobytu Jakóba Skubieji w ostatnich
czasach w Wojniczu zamieszkujących w spra-
wie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. są-
dem w Wojniczu przeciw nim o wpis prawa
własności do realności lwh. 94 ks. gr. gm.
Wojnicz objętej, ma być doręczona uchwała
z dnia 28 czerwca 1906 l. cz. 311/6 (1),
którą pozwolono egzekucyjnego wpisu prawa
własności do realności lwh. 94 ks. gr. gm.
Wojnicz na rzecz Antoniny z Ziejów Króli-
kiewiczowej w 3/6 częściach, zaś na rzecz
Elżbiety z Królikiewiczów Twardowskiej, Wa-
lentego Królikiewicza i Emilii z Królikiewi-
czów Gryglowej, na każdego z nich po 1/6
części.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jakób Sku-
bieja przebywa, zaś ustanowiony dla nieobję-
tej masy spadkowej s. p. Wincentego Sku-
bieji, kurator Antoni Kogutowicz zmarł, usta-
nawia się dlań w celu strzeżenia ich praw
kuratora w osobie pana Władysława Kuchciń-
skiego, zastępcę burmistrza w Wojniczu.

Tenże kurator zastępować będzie nie-
objętą masę spadkową s. p. Wincentego Sku-
bieji i Jakuba Skubieji w rzecznej sprawie
na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki
nieobjęta masa spadkowa tegoż Wincentego
Skubieji objęta zostanie, zaś Jakób Skubieja
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. Cw. 4417/6 (3) (84)
Przeciw p. Marcyemu hr. Wodziekie-
mu, którego miejsce pobytu nie jest znane,
wniesiony został do niższej wymienionego sądu
przez firmę Schnapek i Kandel we Lwowie
pozew wekslowy o 503 kor. 66 hal. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwa-
nemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie
zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, u-
stanawia się p. adw. dra Augusta Płodera

we Lwowie kuratorem, który go zastępywać
będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział IV.

Lwów, dnia 28 grudnia 1906.

L. cz. E. 1757/6 (10) (120)
W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Kre-
dytowego dla handlu i przemysłu w Prze-
mysłanach przeciw Stefanowi Wilezańskiemu
ze Stratyńa o sprzedaż realności wyl. 710
Stratyńa ustanawia się celem doręczenia nie-
wiadomemu z życia i miejsca pobytu Stafa-
nowi Wilezańskiemu ts. uchwały z 25 pa-
ździernika 1906 E. 1757/6 (2) pozwalającej
licytację i dalszych w tej sprawie uchwał,
tadzież celem strzeżenia jego praw kuratora
w osobie adw. Katza, który będzie go zastę-
pował dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub
pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy.
Rohatyn, 15 grudnia 1906.

L. 1919/906 (108)
Dr. Hersch Syrop adwokat w Krakowie
przesiedla się 20 marca 1907 do Sambora a
generalnym substytutem ustanowiono p. dr.
Samuela Wahrhaftiga adwokata w Krakowie.
Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Kraków, dnia 24 grudnia 1906.

L. cz. Prez. 3315 18 P./6 (91 1—3)
Jego Exzellenca Prezydent sądu kra-
jowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla
pierwszej dnia 25 lutego 1907 o godzinie 9
rano, rozpoczynającej się kadencyi sądu przy-
sięgłych radę Dworu jako Prezydenta Try-
bunału Spławskiego przewodniczącym, jego
zastępcami: Wiceprezydenta Królikowskiego,
radę wyższego sądu krajowego dr. Mandy-
bura i radców sądu krajowego Praczyńskiego,
Gładyszowskiego, Haszczyca, Hessego i Ole-
ksińskiego.
Przemyśl, dnia 10 grudnia 1906.

O g ł o s z e n i e.

Dr. Zygmunt Kleinberg, kandydat adwo-
kacki w Drohobyczu wpisany został na listę
adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Dro-
hobyczu w myśl uchwały z 3 stycznia 1907 l. 4.
Z Wydziału Izby Adwokatów
w Samborze.

O g ł o s z e n i e.

P. dr. Salomon Heimberg, adwokat
krajowy w Drohobyczu zamierza przesiedlić
się do Medenii.
Z Wydziału Izby Adwokatów
w Samborze.

L. cz. C. 178/6 (2) (134 1—3)
Przeciw Piotrowi Zaranickiemu przed-
siębiórce budowlanemu, którego miejsce po-
bytu jest nieznane, wniesiony został do c. k.
sądu powiatowego w Muszynie przez Majera
Teitelbauma z Kołaczycy pozew o 1680 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono roz-
prawę na dzień 6 lutego 1907 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Piotra Zaran-
skiego ustanawia się pana Leopolda Hetpera
c. k. notaryusza w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pio-
tra Zaranickiego w rzecznej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 2 stycznia 1907.

L. cz. C. II 443/6 (3) (93)
Przeciw Walentemu Ciebiere, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie
przez Józefa Jaworek pozew o zniesienie
współwłasności realności lwh. 89 gm. Błę-
dowa.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono
rozprawę na 14 stycznia 1907 o 11 rano.

Celem strzeżenia praw Walentego Cie-
biery ustanawia się pana Piotra Ciebiere w
Błędowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
mienionego w rzecznej sprawie na jego koszt
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 22 grudnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. V. 977/6 (8) (78 3—3)
C. k. sąd powiatowy Sek. II. Oddz. V.
we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia
8 lutego 1892 zmarło w Rzęśni polskiej
dziecko, imieniem Peszko syn Franciszka. —

Na mocy ustawy do dziedziczenia powołanym
jest brat Jan Peszko. — Sąd nie znając jego
miejsca pobytu, wzywa go, aby w przeciągu
roku jednego, licząc od dnia niniejszego wy-
raźnego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł
oświadczenie się dziedzicem — w przeciwnym
bowiem razie spadek byłby przeprowadzony
z dziedzicami zgłaszającymi się i z kurato-
rem Michałem Kądziołą w Rzęśni polskiej
dla niego ustanowionym.

Lwów, dnia 22 grudnia 1906.

L. cz. IX. 1732/96 (3/XVI.) (70 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Krakowie po-
daje do wiadomości, że dnia 5 listopada 1889
w Krakowie zmarła Maryanna z Kantorskich
Sawicka nie pozostawiając rozporządzenia
ostatniej woli. Ponieważ sąd tutejszy nie ma
wiadomości, czy i które osoby mają prawo
do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, któ-
rzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu pra-
wnego rościć sobie prawo do spadku, by
w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia
edyktu licząc, zgłosili się z prawami swymi
do tutejszego sądu i wykazując swe prawo
dziedzictwa, w przeciwnym bowiem przy-
padku spadek, dla którego tymczasem adw.
dr. Stefan Pelz w Krakowie ustanowionym
został za kuratora spuścizny, przeprowadzo-
nym będzie z tymi i tym przyznany, którzy
oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa
dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie-
przyjęta lub jeżeliby nikt się nie oświadczył
dziedzicem, cały spadek zostanie przez Pań-
stwo jako bezdziedziczny sięgnięty.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.
Kraków, 2 grudnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 84/6 (2) (83 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Błażeja Hubisza, prywa-
tnego we Lwowie wdraża się postępowanie
amortyzacyjne następującej wnioskodawcy
rzekomo zaginionej książeczki wkładowej
gal. Kasy oszczędności Nr. 158.166 na kwotę
238 kor. i na imię „Błażej Hubisz“ opie-
wającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa
się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-
wami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia
ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“,
w przeciwnym bowiem razie po upływie po-
wyższego terminu uznana zostanie za nie-
istniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. T. 83/6 (1) (85 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Emila Sarnickiego urzę-
dnika gal. Kasy oszczędności we Lwowie,
ul. Mochnackiego, wdraża się postępowanie
celem amortyzacji następującej wnioskodawcy
rzekomo zaginionej książeczki gal. Kasy
oszczędności Nr. 641 na kwotę 6199 kor.
18 hal. i na nazwisko „Józef Sarnicki“
opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa
się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-
wami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia
ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“,
w przeciwnym bowiem razie po upływie po-
wyższego terminu uznana zostanie za nie-
istniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. T. 19/6 (1) (92 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania
za zmarłego.

Przed przeszło 50 laty wydał się
z Zawoi Michał Marek, syn s. p. Marcina,
wrotnik, stanu wolnego, w wieku około
28 lat. Przez 4 lata służył w Krakowie u
masarza N. Polanki, potem przebywał w Kre-
mnitz na Węgrzech, gdzie w tamtejszym
szpitalu przed około 40 laty leczył się. Od-
tąd rodzina żadnej wiadomości o jego życiu
nie otrzymała.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi
ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c
przeto wdraża się na prośbę braci zaginio-
nego: Józefa i Jana Marków, włościan z Za-
woji Nr. d. 483 postępowanie celem uznania
zaginionego za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie,
aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu
drowi Zygmuntowi Zembatemu, adwokatowi
w Makowie wiadomość o powyż wymie-
nionym.

Michała Marka wzywa się, aby przed
niżej wymienionym sądem stawił się lub
w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po
dniu 31 grudnia 1907 rozstrzygnie o uzna-
niu za zmarłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. T. 4/6 (2) (130 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józefa Witz w Striju wdra-
ża się postępowanie celem amortyzacji rzeko-
mo przez wnioskodawcę zagubionego weksla
z daty Strij. marzec 1901 na 400 kor. opie-
wającego, wystawionego na zlecenie Józefa
Witz, w rok od daty wystawienia w Striju
płatnego, przez Teodora i Maryę Bojczuków,
jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa
się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-
wami w ciągu 45 dni od ogłoszenia, w prze-
ciwnym bowiem razie po upływie powyższego
czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Strij, dnia 10 września 1906.

L. cz. T. 17/6 (5) (131 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania
za zmarłego.

Z powodu nieporozumień z rodziną wy-
jechał w dniu 5 maja 1870 r. z Choczni do
Bochni Edmund Letscher, subiekt handlowy
w wieku lat 19. W miesiącu wrześniu tegoż
samego roku otrzymała siostra jego Emilia
z Letscherów zamężna Hosińska list od
niego ze Stanisławowa z prośbą o przysła-
nie mu 40 kor., pieniądze te wówczas mu
przesłała. Od tego czasu mimo poszukiwań,
żadnej już więcej o zaginionym wiadomości
rodzina nie otrzymała.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi
ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 pe.,
przeto wdraża się na prośbę Emilii z Le-
tscherów Hosińskiej, Tekli Letscherowej i
Alojzego Letschera postępowanie celem uzna-
nia zaginionego za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie,
aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu
Władysławowi Chodorowskiemu, adwokatowi
w Wadowicach wiadomości o powyż wymie-
nionym.

Edmunda Letschera wzywa się, aby
przed niniejszym sądem stawił się
lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po
dniu 1 lutego 1908 rozstrzygnie o uznaniu
za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 15 grudnia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 183/6 (6) (101 1—3)
Za marnotrawną uznano Katarzynę Da-
nylec w Ładzkim.
Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Ma-
tjaszczuka rolnika w Ładzkim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 21 listopada 1906.

L. cz. L. 1/6 (2) P. 5/6 (89)
Za umysłowo chorego uznano Bogdana
księcia Ogińskiego poddanego rosyjskiego za-
mieszkałego w Bobruku, właściciela dóbr w
Rosyi i w Galicji oraz realności w Krakowie.
Kuratorem jego ustanowiono prowizo-
rycznie Jego Exzellencję Karola hr. Żadu-
skiego c. i k. tajnego radcę w Krakowie za-
mieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 grudnia 1906.

L. cz. L. VII 23/5 24. 25. 27. 28/5 4/6 8. 10.
12. 13. 14. 16/6. L. IV 7/6 i 5/6 (123)
Za marnotrawnych uznano:
Iwana Kłymka rolnika w Okopach, ku-
rator Pawło Kłymko tamże,
Mykietę Zadorożnego rolnika w Hołem
rawskim, kurator Kość Zadołynny tamże,
Oleksę Banacha rolnika w Kamionce
Lipnik, kurator Petro Szaharański tamże,
Hrynia Fedaka rolnika z Kamionki, Sta-
rej wsi, kurator Fedko Sołtys tamże,
Petra Fedinka rolnika z Hujca, kura-
tor Oleksa Zbyszko rolnika tamże,
Petra i Maryę Mazanów z Kamionki
Bnd, kurator Fedko Sodeczcha tamże,
Izydora vel Fedka Szestaka rolnika z
Zamku, kurator Petro Worobel tamże,
Mikołaja Olenieza rolnika w Teniaty-
skach, kurator Jacko Poczyniek z Lubczy
Święcie,

Dmytra Jaekowa rolnika w Hujcu, ku-
rator Petro Makuch tamże,
Iwana i Jewkę Dołynnych rolników z
Kamionki Lipnik, kurator Fedko Dołynny
tamże,

Iwana Seclnę rolnika z Kamionki Hołe.
kurator Iwan Woźniak tamże,
Pawła Podporskiego w Racie, kurator
pan Józef Howorka w Rawie.

Nadto za umysłowo chorych uznano:
Stefana Łuszczyka rolnika z Kamionki
Piratyna, kurator Mikołaj Łuszczyk tamże i
Józefa Szezygła z Rawy, kurator Semko
Szezygiel tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Rawa, dnia 31 grudnia 1906.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Rewizor policyi
poszukuje posady, zgłoszenia przyjmuje post. rest. Lwów, Rewizor.

Ogrodnik kawaler,
lat 28 poszukuje posady przy Starostwie lub jakiej innej instytucji, może być ogrodnikiem pełnić funkcje woznego lub inne. — Adres: Maryan Koziarski, Mielnica.

Dzwignia przemysłu kraj.

Na próbę wystarczy przysłać 1 kor. na kwartał pod adresem: Redakcja Dzwigni, Lwów.

Leśniczy młody energiczny
posiadający egzamin państwowy i dwunastoletnią praktykę lasową poszukuje posady na ordynari. Upraszam łaskawe zgłoszenia post. rest. „J. C. leśniczy“ Dunajów.

Najlepszy SKOROWIDZ dóbr tabularnych w Galicji i Wielkiem Księstwie Krakowskim wraz z dwoma dodatkami wydanie Prof. Dr. T. Piłata, do nabycia po niższej cenie zamiast kor. 13-20 tylko za kor. 4, oprowalony za kor. 5, w księgarni antykarskiej

M. Hölzla

we Lwowie, ul. Trybunańska 14.

Kto chce żyć

bardzo długo i zawsze być zdrowym, niech zjada dziennie trzy łyżki prawdziwego miodu. Miód twardy 5 kg. 6 kor., „arytas miodoborów“ (gęsto płynny) 6 kor. 60 hal. franco. Własne pasieki.

Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.

Dobrze jest

zaprenumerować ilustrowane „LOTNE LISTKI“. Wystarczy przysłać 2 kor. na pół roku pod adresem: Redakcja „LOTNYCH LISTKÓW“ Lwów.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pałac Hausmana 9, Lwów.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 31. December 1906 stattgehabten achtundvierzigsten Ziehung der 4^o-igen 50-jährigen Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. 100 = K. 200														
11080	12808	14870	16457	16715	20123	31276	32258							
à fl. 500 = K. 1000														
1609	2559	2604												
à fl. 1000 = K. 2000														
2611	2612	2613	2614	2630	4191	4192	4193	4184	4196	4197	4198	4199		
8713	8716	8717	8718	10091	10092	10093	10094	14644	15927	20335	22653	33910		
24435	29391	34029	41520	4704	47546	48525	58001	60811	69311	70210	74220	80613		
à fl. 10.000 = K. 20.000														
16	64													

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. April 1907 an bei der Hauptcassa in Wien.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. April 1907 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4^o-ige 50-jährige Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. 100 = K. 200														
9	34	41	46	48	49	79	94	292	317	328	343	354		
711	814	1396	1578	1655	1672	1725	1744	1745	1746	1748	1773	1805		
1806	1807	1812	1831	1856	1865	1898	1955	1992	2218	2224	2229	2230		
2231	2312	2441	2505	2517	2543	2557	2574	2591	2592	2593	2616	2656		
2715	2749	2972	2973	3137	3457	3470	3518	3517	3559	3561	3599	3601		
3625	3660	3661	3759	3764	3766	3767	3794	3795	3796	3801	3825	3852		
3908	3942	3960	3988	4006	4010	4022	4053	4055	4058	4067	4105	4122		
4146	4148	4181	4244	4253	4295	4305	4307	4310	4367	4406	4422	4427		
4433	4461	4462	4495	4513	4622	4749	4766	4776	4785	4835	4836	4838		
6369	6901	8485	8513	8739	10092	11666	12284	15056	15363	15772	16382	21746		
23351	23930	24921	25478	26441	28022	33623								

à fl. 500 = K. 1000														
21	55	64	66	112	122	142	176	185	227	320	517	565		
577	620	711	744	819	825	827	831	847	887	903	925	988		
947	1049	1106	1111	1146	1153	1159	3508	7242	9406	11494				

à fl. 1000 = K. 2000														
41	45	170	541	547	929	1312	1496	1504	1546	1562	1600	1698		
1793	2052	2053	2165	2169	2342	2440	2985	2991	3477	3915	4155	4156		
4398	4399	4400	4410	4467	4552	4573	4651	5094	5100	5128	5129	5130		
5560	5694	5695	5967	6212	6321	6322	6399	6401	6449	6460	6475	6476		
6478	6701	6738	6739	6805	7014	7015	7016	7163	7169	7170	7653	8016		
8020	8223	8305	8337	9277	9566	9659	9660	9661	9662	9663	9772	9773		
9774	9775	9806	9824	10849	10879	10896	11024	11068	18965	20548	46933	53480		
56019	69878	71285	72348	77928	78844									

à fl. 10.000 = 20.000

539

Pół kilo pierza gęsiego tylko 60 ct.

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowym

J. KRASA

handel pierzem

w Pradze (Prag, Czechy).

Wymiana dozwolona. — Upraszam o dokładny adres.

PILPTON

woda odnawiająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiłym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Hnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6 Kraków, Sibiłnice 20. Przemysł, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapiżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Redakcja Dziennika „Praca“
Biuro ogłoszeń, Pałac Hausmana 9, Lwów.

Żądajcie bezpłatnej oferty!

NOWY SYSTEM!

Niebываłe wprost dotychczas szanse
wzbogacenia się!

100 losów tureckich
za 12 kor. 50 hal. miesięcznie.

Główna wygrana:

franków 600.000 itd.

Ofertę w tej sprawie otrzymać można gratis i franko
u firmy bankowej

ROHATYN i ULAM
Lwów, Sykstuska 8.

Podajcie dłoń szczęściu!

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wypłaca swoim Członkom począwszy

od 2 stycznia 1907 r. od udziałów

wpłaconych przed dniem 1 października 1906 r.

4^o.

jako zaliczkę na dywidendę za r. 1906, w kasie Towarzystwa w Krakowie lub filii we Lwowie, za przedłożeniem książeczki udziałowej.

Zarazem podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że z dniem 1 stycznia oprocentowuje wkładki na książeczki oszczędności, tak poprzednio jak i świeżo złożone po

4^o.

Wypłaca zaś obecnie:

do K. 1.000 — bez wypowiedzenia
do K. 5.000 — za 3 dniowym wypowiedzeniem
do K. 10.000 — za 8 dniowym wypowiedzeniem
do K. 20.000 — za 14 dniowym wypowiedzeniem
wyższe zaś wkładki według umowy.

(Przedruk nie będzie opłacony).



HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	k. r. 3-20
" Souchong	" 4-
" Souchong	" 6-
Kaysow	" 8-
Wysiwki z herbat	" 2-60
Wysiwki z najlepszych herbat	" 3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Konkurs.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach ogłasza niniejszym konkurs na posadę urzędnika buchaltera, który ewentualnie na podstawie wyboru może wejść w skład Dyrekcji Towarzystwa. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się świadectwem dokładnej znajomości rachunkowości i świadectwem odbytej praktyki w Towarzystwach zaliczkowych. Wiek nieprzekraczalny 50 lat i świadectwo moralności. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: roczna płaca 2800 kor., pomieszkowanie w naturze w budynku Towarzystwa i tantiema, której wysokość zależy od czystego rocznego dochodu wykazanego bilansem. Podania należy wnieść do Rady nadzorczej na ręce Dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach do dnia 1 lutego 1907.

Do Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach Stowarzyszenia zarej. z ogran. poręką.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

KURIER KOLEJOWY

na grudzień

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.